



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



25/2008 (382) czwartek, 19 czerwca 2008 r.

ISSN: 1642-1108

TYGODNIK BEZPŁATNY

4

Przenosiny? Nieuchronne, lecz nie od zaraz

Co zrobić, aby utrzymać koncepcję funkcjonowania UM w jednym, dogodnym dla mieszkańców miejscu, unikając topienia olbrzymich kwot w modernizację kilkudziesięcioletniego gmachu?

Cztery piramidy Cheopsa

– Rocznie wtłaczamy do sieci 10 milionów metrów sześciennych wody pitnej. Warto sobie uzmysławić, że jest to czterokrotnie więcej, niż wynosi objętość słynnej piramidy Cheopsa w Egipcie. Łączna długość sieci wodociągowej w Gliwicach wynosi



Budowa kanalizacji wzdłuż ul. Tarnogórskiej



fol. A. Witwicki

zaś 785 km, co odpowiada odległości między Przemysłem a Helem – porównuje obrazowo Henryk Błazusiak, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (na zdjęciu po lewej). Naturalną okazją do takich porównań jest przypadające w tym roku dziesięciolecie istnienia spółki.

dokończenie na str. 3

5

Drogowa układanka

W ubiegłym tygodniu udostępniono kierowcom nowy fragment zachodniej obwodnicy miasta na odcinku od skrzyżowania z ul. Andersa do skrzyżowania z ul. Sowińskiego. Otwarto również nową drogę łączącą ul. Lotników i Bojkowską.

6

Zmień piec, otrzymasz dotację!

Zmieniono dotychczasowe zasady przyznawania gliwiczanom dotacji na proekologiczną modernizację domowych systemów grzewczych. Podniesiono o 50% pułap maksymalnego dofinansowania takich przedsięwzięć.

Willkommen in Bottrop

Majowy weekend w gościnie u „bliźniaka”? Czemu nie?! Propozycja spędzenia kilku dni w Niemczech była tym bardziej kusząca, że nigdy wcześniej nie miałam okazji zwiedzać regionu Nadrenii Północnej-Westfalii. Po pierwszym odruchu entuzjazmu mina mi zrzęda. Sercem zachodniego landu jest Zagłębie Ruhry – niemiecki odpowiednik Śląska. Szczątkowe informacje zasłyszane tu i ówdzie oraz stereotypy stworzyły w mojej wyobraźni taki oto obraz: dużo ludzi, dużo przemysłu, zero atrakcji. Postanawiam jednak podjąć wyzwanie. Na cel obieram Bottrop. Zobaczę, co też ciekawego zaproponuje najmłodszy gliwicki partner.

dokończenie na str. 5



fol. B. Masternak

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także W KIOSKACH



Cztery piramidy Cheopsa

dokończenie ze str. 1

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W GLIWICACH została zarejestrowana 24 lutego 1998 roku w Sądzie Rejonowym w Katowicach, a 6 dni później rozpoczęła swoją statutową działalność. Przedsiębiorstwo zajmuje się zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków na terenie gmin Gliwice, Pyskowice, Rudziniec i Sośnicowice.

– Spółka powstała w wyniku przekształcenia Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Jej właścicielami są cztery górnośląskie gminy. Największym udziałowcem PWiK jest miasto Gliwice. Ma 94% udziałów w spółce. Firma korzystnie wyróżnia się spośród gminnych spółek działających w naszym mieście. Charakteryzuje się nie tylko dobrymi wskaźnikami ekonomicznymi, ale także nowoczesnym potencjałem technicznym i fachową kadrą zarządzającą. Znacznie zmniejszyła się liczba awarii sieci wodociągowej na terenie miasta. W 1999 roku było ich 1347, a w ubiegłym roku – już tylko 253. Pokażnie wzrósł kapitał zakładowy spółki (z 66 mln zł u zarania jej istnienia do prawie 150 mln zł obecnie) – wylicza Kamil Jany, naczelnik Wydziału Nadzoru Właścicielskiego UM.

Wczoraj i dziś

Z jakiego pułapu firma startowała przed 10 laty? – Na koniec pierwszego roku funkcjonowania spółki odnotowaliśmy stratę finansową w wysokości 21 783 zł – skrupulatnie relacjonuje Iwona Lukowicz-Foit, wiceprezes PWiK. A jak pod tym względem jest dziś? – Ubiegły rok zakończyliśmy zyskiem w kwocie 7 439 370 zł – stwierdza z satysfakcją rozmówczyni.



Centralna Oczyszczalnia Ścieków w Gliwicach

Nie od razu jednak Kraków zbudowano. Z zachowanych kronik historycznych wynika, że początki przedsiębiorstwa sięgają jeszcze lat siedemdziesiątych XIX stulecia. Wtedy właśnie wybudowano pierwszy wodociąg z Zawady do Gliwic. W 1938 roku miasto było zaopatrywane w wodę z własnego

ujęcia w Łabędach. Zaraz po zakończeniu II wojny światowej utworzono Zarząd Miejski Wodociągów i Kanalizacji. W latach 1945-1998 firma wodociągowo-kanalizacyjna w Gliwicach funkcjonowała pod pięcioma różnymi postaciami. W sumie istnieje więc od ponad 60 lat.

Spółka zatrudnia obecnie 327 pracowników. To prawie o 17% mniej niż pod koniec poprzedniej dekady. Ponad połowę obecnej załogi (56%) stanowią osoby ze średnim i wyższym wykształceniem. – Mamy w swoim gronie niezłych fachowców, którzy potrafią sobie poradzić z każdym problemem technicznym. W efekcie dostarczamy wodę o dobrych parametrach jakościowych, zdołaliśmy zminimalizować straty w sieci wodociągowej, zapobiegając przy tym skutecznie awariom, które w przeszłości stanowiły prawdziwą plagę w naszej codziennej działalności – podkreśla Henryk Błażusiak, prezes PWiK.

Czerpać wodę, oczyszczać ścieki

Woda dostarczana odbiorcom pochodzi w 70% z podziemnych ujęć własnych – studni głębinowych w Łabędach, Ostropie i Wilczym Gardle. Zewnętrzne dostawy wody docierają natomiast do Gliwic rurociągami magistralnymi z Goczałkowic, Miedar i Zawady. Jednym z najważniejszych wydarzeń w okresie 10-lecia istnienia spółki było zbudowanie i uruchomienie nowoczesnej oczyszczalni ścieków. Gliwice od wielu lat starają się o zrealizowanie takiej inwestycji. Budowa obiektu ruszyła pod koniec XX wieku. Oczyszczalnia została w pełni oddana do użytku w 2002 roku. Jej sercem – jak mówią ekolodzy – jest reaktor biologiczny. Dobiowa przepustowość obiektu wynosi 51 tysięcy metrów sześciennych ścieków. Inwestycja pochłonęła ponad 68 milionów złotych.

– W rezultacie mogliśmy wyłączyć kilka małych i nieefektywnych oczyszczalni. Dokuczliwy problem niewystarczającego oczyszczania ścieków trafiających do Kłodnicy w Gliwicach został w ten sposób skutecznie rozwiązany. Obecna sieć kanalizacyjna w mieście liczy sobie w sumie 453 km długości, a więc tyle, ile oddziela Warszawę od Jeleniej Góry. Od kilku lat nadzorujemy realizację



Stacja uzdatniania wody w Łabędach

jednej z największych inwestycji w powojennych dziejach Gliwic – modernizacji gospodarki ściekowej w mieście. Szacunkowa wartość zadania finansowanego w 53% ze środków europejskiego Funduszu Spójności wynosi ok. 54 miliony euro. Efektem przedsięwzięcia będzie całkowite odnowienie gliwickiej sieci kanalizacyjnej, która zostanie dostosowana do europejskich standardów w tej dziedzinie. W niektórych dzielnicach ukończono już prace przy realizacji cząstkowych kontraktów, składających się na całą inwestycję. Roboty dobiegną końca w 2010 roku – zapewnia prezes spółki.

Kłopoty i radości

W ciągu 10 minionych lat życie nie poskąpiło też firmie przykrych niespodzianek. – Jesienią 2006 roku wezwano mnie do Warszawy na posiedzenie zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Omawiano tam sprawę gliwickiej inwestycji kanalizacyjnej. Było to świeżo po ogłoszeniu upadłości katowickiej firmy PRInż. S.A. – jednego z wykonawców robót. Inna firma zaangażowana w realizację zadania – Hydrobudowa Śląsk S.A. z Katowic – znalazła się wtedy w złej kondycji finansowej. Z tego powodu doszło do poważnych zakłóceń w realizacji przedsięwzięcia. Uczestnicy stołecznego posiedzenia bardzo krytycznie oceniali znikomy postęp robót w trzech dzielnicach naszego miasta – Brzezince, Żernikach i Łabędach. Sytuacja groziła wręcz cofnięciem przyznanej Gliwicom eurodotacji. Pamiętam, że najadłem się wówczas sporo strachu. Było to jedno z najbardziej dramatycznych zdarzeń w mojej karierze zawodowej. Dopiero po kilku miesiącach (na wiosnę 2007 roku) udało się wyjść obronną ręką z tej dotkliwej opresji – wspomina Henryk Błażusiak.

Kłopotom towarzyszyły zarazem radości. Przed dwoma laty przedsiębiorstwo zajęło IX miejsce w ogólnopolskim rankingu sieci wodociągowych. Zestawienie zostało sporządzone na podstawie wyników badań przeprowadzonych w czerwcu i lipcu 2006 roku z inicjatywy Grupy „MEDIA-PARTNER” z Warszawy. – Wiadomość o uzyskaniu dziewiątego miejsca w skali całego kraju była dla mnie wyjątkowo miłą niespodzianką – ocenia prezes PWiK. W ubiegłym roku Laboratorium Badania Wody i Ścieków – wewnętrzna jednostka organizacyjna PWiK – otrzymało zaś oficjalny Certyfikat Akredytacji Laboratorium Badawczego. Taki werdykt wydało Polskie Centrum Akredytacji w Warszawie, potwierdzając w ten sposób, że zakładowa placówka badawcza gliwickiej spółki spełnia międzynarodowe wymogi ISO.

Ocena jakości wody

Czy gliwiczanie piją na co dzień zdrową wodę? Ocenia to regularnie Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Gliwicach. W zeszłym roku pobrano z miejskich urządzeń i instalacji wodociągowych 161 bakteriologicznych i 150 fizykochemicznych próbek wody. Na przestrzeni całego roku przeprowadzono ponadto 10 sanitarnych kontroli urządzeń wodociągowych. – Na tej podstawie stwierdziliśmy, że jakość wody pitnej w mieście nie budzi zastrzeżeń – wyjaśnia Hanna Nabrdalik, zastępca powiatowego inspektora sanitarnego w Gliwicach.

W całym mieście jest prowadzony stały nadzór nad jakością wody pitnej. W 20 wytypowanych punktach sieci wodociągowej zainstalowano urządzenia tzw. monitoringu kontrolnego i przeglądowego. – Jakość wody z tych punktów nie odbiegała w zeszłym roku od norm. Oceniliśmy ją jako w pełni zdatną do spożycia – stwierdza Hanna Nabrdalik.

Liczby liczbami, kwoty kwotami, ale dla przeciętnego mieszkańca miasta opinia „sanepidu” jest chyba najlepszą formą podsumowania 10-letnich dziejów spółki. (Iuz)



Agencja Rozwoju Lokalnego sp. z o.o. w Gliwicach

zaprasza przedsiębiorców na bezpłatne szkolenie pt.

PRZEDSIĘBIORCO SKORZYSTAJ Z DOTACJI!

Szkolenie rozpocznie się 4 lipca o godzinie 10.00 w siedzibie ARL przy ul. Wincentego Pola 16.

Tematy:

- RPO WSL – dotacje na rozwój działalności dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw,
- PO KL – szkolenia dla przedsiębiorców.

Zaproszeni prelegenci: przedstawiciele Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości, Wojewódzkiego Urzędu Pracy i Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego.

Rejestracja uczestników od godziny 9.45

Zgłoszenia przyjmowane będą do 1 lipca 2008

Formularz zgłoszeniowy i program szkolenia zamieszczono na stronie internetowej www.arl.pl. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 032-339-31-10.

ILOŚĆ MIEJSC JEST OGRANICZONA
DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Las, most i rondo

Przewodniczący Rady Miejskiej w Gliwicach zwraca się do gliwiczian z prośbą o przesyłanie propozycji nazw dla:

- ronda w ciągu ul. Pionierów,
- mostu nad Kłodnicą w ciągu ul. Dworcowej,
- Lasu Komunalnego na Zatorzu.

– Z inicjatywą nadania nazw rondom i mostom w naszym mieście wystąpili radni z Komisji Rozwoju Miasta i Inwestycji. Ich sugestie zostaną przedstawione na jednej z sesji Rady Miejskiej, być może w lipcu. Wówczas zostaną podjęte dalsze decyzje w tej sprawie. Zdaniem pomysłodawców, nazwy powinny nawiązywać do miejscem, w którym znajduje się rondo, most czy las. Przygotowano już do rozważenia kilka propozycji dla niektórych tego typu obiektów. W przypadku trzech wskazanych powyżej radni postanowili jednak poprosić o sugestie gliwiczian – wyjaśnia Marek Psonak, przewodniczący Rady Miejskiej. Propozycje w formie pisemnej można dostarczać do 20 czerwca:

- e-mailem na adres: bpr@um.gliwice.pl,
- pocztą na adres: Urząd Miejski w Gliwicach, Biuro Prezydenta Miasta i Rady Miejskiej, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice,
- osobiście – do sekretariatu Biura Prezydenta Miasta i Rady Miejskiej (budynek UM, I piętro, pokój 129). (al)

Co zrobić, aby utrzymać koncepcję funkcjonowania UM w jednym, dogodnym dla mieszkańców miejscu, unikając topienia olbrzymich kwot w modernizację kilkudziesięcioletniego gmachu? Jak zapewnić komfortowe warunki obsługi, gdy już dziś na parterze magistratu formują się długie kolejki oczekujących, a w dusznych pomieszczeniach na wyższych kondygnacjach brakuje miejsca na omówienie sprawy z klientem? Możliwe rozwiązania w tej kwestii przedstawia Katarzyna TOPOLSKA-CIURUŚ, dyrektor gliwickiego UM.

Przenosiny? Nieuchronne, lecz nie od zaraz

Jaki jest stan techniczny gmachu przy ul. Zwycięstwa 21?

Jeśli przyjąć, że w najbliższych latach w żaden sposób nie naruszymy jego konstrukcji, to można go określić jako dobry. Problem polega na tym, że przestrzeń, jaką dysponujemy obecnie na powierzchni użytkowej i biurowej, nie jest już wystarczająca pod względem bezpieczeństwa i ergonomii pracy – i to zarówno, jeśli chodzi o obsługę klienta, jak i pracę urzędników. Jest ciasno i niejednokrotnie brakuje dodatkowego miejsca na jednoczesne obsłużenie kilku interesantów. Najgorzej sytuacja przedstawia się w przypadku 3 newralgicznych wydziałów: Geodezji i Kartografii, Architektury i Budownictwa oraz Planowania Przestrzennego. Latem w ich pomieszczeniach temperatura sięga 40 stopni Celsjusza, na co dzień brakuje zaś miejsca na rozwinięcie wielkoformatowych materiałów papierowych i ich szczegółowe omówienie.

Gmach przy ul. Zwycięstwa 21 jest siedzibą władz samorządowych Gliwic i zarazem Urzędu Miejskiego od 1990 roku. Ostatnią modernizację budynku przeprowadzono w latach 1995-1999. Udało się wówczas skupić w jednym miejscu wszystkie dotychczasowe komórki organizacyjne UM, rozproszone wcześniej w trzech różnych punktach miasta. W ramach remontu magistratu przebudowano także jego parter i uruchomiono Biuro Obsługi Interesantów (BOI).

Co czeka nas w najbliższej przyszłości?

Sprawą najważniejszą jest zapewnienie pracownikom i klientom urzędu właściwych warunków do pracy i obsługi. Potrzebny jest nam budynek o powierzchni około 14 tys. m² (obecny ma około 10 tys. m²). Wyjścia są dwa: albo gruntownie zmodernizować stary gmach UM i zwiększyć w ten sposób jego powierzchnię, albo wybudować nowy obiekt w innym miejscu i zapewnić dodatkowo kilkaset miejsc parkingowych.

Dotychczas wszelkie problemy lokalowe rozwiązywano szybko i doraźnie: adaptowano na potrzeby biur fragmenty korytarzy i zaplecza gospodarcze, przebudowywano istniejące pokoje bądź przenoszono grupy pracowników do większej sali. Nie można tak dalej!

Na dłuższą metę po prostu się nie da! Samorząd miasta na prawach powiatu przejmuje przecież od kilkunastu lat coraz więcej zadań do wykonania. Aby im sprostać i realizować je jak najszybciej, trzeba zwiększać liczbę stanowisk pracy, a na to potrzeba kolejnych pomieszczeń. W 1999 roku gliwicki magistrat zatrudniał 436 osób. Obecnie pracuje ich ponad 520. W perspektywie 20 kolejnych lat liczba pracowników zwiększy się prawdopodobnie do 700. Z góry odpowiem, że nie jest to – jak można by od razu oceniać – dużo; nasi zachodni „bliźniacy”, np. partnerskie miasta Bottrop czy Doncaster, zatrudniają w swoich instytucjach municypalnych nawet dwukrotnie więcej urzędników niż Gliwice, a są od nas znacznie mniejsi.

Z drugiej strony – musimy podkreślić, że przy powiększającej się liczbie stanowisk pracy udaje się nam systematycznie zmniejszać bieżące wydatki na administrację w przeliczeniu na jednego mieszkańca Gliwic. Co więcej, w stworzonym na takiej podstawie ogólnopolskim rankingu (vide „Wspólnota. Pismo Samorządu Terytorialnego”, nr 23/873 z 7 czerwca, str. 18) zajmujemy obecnie 12 lokatę w gronie miast na prawach powiatu o najniższych wydatkach na administrację samorządową. Wydajemy średnio 181,65 zł rocznie w przeliczeniu na mieszkańca. Trochę mniej wydają od nas na Śląsku: Sosnowiec, Rybnik, Tychy, Częstochowa i Jastrzębie Zdrój. Pozostawiamy za sobą w tabeli Bytom, Chorzów, Zabrze, Katowice, Świętochłowice, Piekary Śląskie, Dąbrowę Górniczą, Mysłowice, Rudę Śląską i Siemianowice Śląskie.

Co zatem będzie bardziej opłacalne i racjonalne dla Gliwic: przebudowa istniejącego budynku magistratu czy wzniesienie nowego?

Powiem tak: teoretycznie rozbudowa obecnego gmachu UM jest możliwa. Wiązałyby się ona jednak z podjęciem decyzji o naruszeniu konstrukcji obiektu w taki sposób, żeby nadbudować kondygnację od strony skweru Doncaster oraz fragmenty skrzydeł od ulic Prymasa Stefana Wyszyńskiego i Wybrzeża Armii Krajowej. Należałoby również zabudować dziedziniec UM, aby powiększyć powierzchnię Biura Obsługi Interesantów. Problem w tym, że ekspertyzy geotechniczne pokazały dobitnie, że takie przedsięwzięcie jest niesamowicie ryzykowne pod względem budowlanym i ekonomicznym. Tylko na etapie wstępnego planowania wydaje się, że to wydatek rzędu 65 mln zł brutto.

Na czym polega ryzyko budowlane?

Wiąże się z wytrzymałością fundamentów budynku i strukturą podłoża. Urząd jest posadowiony na palach (betonowych słupach), zaś podłoże do pewnej głębokości (około 6 metrów) to jedna wielka gliniano-wodnista maź. Dopiero poniżej słupy trzyma zwarty grunt. Problem polega na tym, że nie wiemy, jak zachowa się tak posadowiony budynek, gdy zaczniemy zmieniać obciążenia. A przecież podczas modernizacji magistratu część jego wydziałów będzie musiała funkcjonować w tym samym miejscu! Sprawa kolejna to czasowe usunięcie dachu, niezbędne do nadbudowy skrzydła od strony skweru Doncaster, a także specyficzna konstrukcja sali sesyjnej. Sala obrad Rady Miejskiej jest wysoka, o bardzo cienkich filarach pomiędzy oknami. Można sobie teoretycznie wyobrazić, jak trzeba wzmocnić przy nadbudowie skrzydło od ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, by nie osłabić całej konstrukcji wznoszącej się wzdłuż I i II piętra. Rzecz w tym, jakie pieniądze należałoby wydać na realizację tego zadania i jaki byłby koszt odpowiedniego dopalowania budynku.

Jakie z tego wyciągnięto wnioski?

Już na etapie koncepcyjnym widać, że koszty modernizacji starego gmachu UM niemal równają się z wybudowaniem nowego obiektu. Wzniesienie budynku o powierzchni około 14 tys. m² to bowiem szacunkowy wydatek rzędu 75 mln zł brutto. Część tej kwoty udałoby się – jak sądzę – odzyskać sprzedając stary budynek magistratu. Co mogłoby się w nim później mieścić? Być może hotel na miarę elitarnego „Domu Górnos Śląskiego” (Haus Oberschlesien) – tak jak było to przed II wojną światową. Sądzę, że prywatnego inwestora byłoby stać na gruntowną przebudowę i modernizację obiektu. To zresztą sensowny pomysł zważywszy na to, że reprezentacyjna ulica miasta, jaką jest ul. Zwycięstwa, zasługuje na reprezentacyjny hotel czy restaurację.

Można by jeszcze pomyśleć o zachowaniu starej siedziby UM oraz znalezieniu brakujących 4 tys. m² w innej lokalizacji.

To rozwiązanie tylko pozornie racjonalne i tanie. Nigdy bowiem utrzymanie dwóch obiektów nie będzie tańsze od utrzymania jednego, tak samo zresztą jak nie będzie tańsze utrzymanie dwóch starych budynków w porównaniu z obiektem nowym.

Podczas niedawnego spotkania z Komisją Rozwoju Miasta i Inwestycji Rady Miejskiej w Gliwicach z ust prezydenta padła propozycja budowy nowej siedziby urzędu w innej lokalizacji. Rozwiązanie to poparłi wszyscy członkowie komisji. Jakże usytuowania wchodzi w grę?

Nic nie jest jeszcze przesądzone, lecz pod uwagę brane są wstępnie dwie lokalizacje: okolice tzw. Nowego Centrum (sąsiedztwo dworca kolejowego) bądź tereny za Placem Marszałka Piłsudskiego.

Która lokalizacja jest lepsza?

Nowe Centrum to szansa na stworzenie alternatywnego wobec Rynku i Starówki, nowoczesnego serca miasta. Inwestycja miejska w takiej właśnie lokalizacji mogłaby niesamowicie wpłynąć na przyspieszenie tworzenia nowej tkanki urbanistycznej Gliwic. Dalibyśmy sygnał kolejnym inwestorom, że dzieje się tu coś ciekawego i przyszłościowego. Bierzymy jednak pod uwagę, że może tam zaistnieć problem z wykupem odpowiedniej działki pod budowę biurowca i parkingu.

Z punktu widzenia dotychczasowej lokalizacji magistratu i jego dostępności dla mieszkańców miasta lepsze byłoby może usytuowanie nowego obiektu na tyłach Placu Marszałka Piłsudskiego. Nawiązaliśmy w ten sposób do przedwojennej koncepcji śródmieścia Gliwic autorstwa architekta Karla Schabika. Za tą lokalizacją przemawia fakt, że działki, które należałoby wykorzystać pod budowę budynku, mają już odpowiednie oznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego. Uzyskalibyśmy w ten sposób reprezentacyjną budowlę z dużym obszarem dookoła, który można przeznaczyć na zielone bulwary i niezbędne miejsca parkingowe. Musimy jednak brać pod uwagę to, jak szybko uregulujemy stan własności gruntów. Jakikolwiek ruch samorządu wymaga w tej materii dokładnego rozeznania sytuacji i negocjacji z Polskim Związkiem Działkowców. W ten sposób działkowcy nie będą zaskakiwani nagłą decyzją magistratu, nie zostaną też poszkodowani.

Jaki jest możliwy rozwój wydarzeń?

Jeśli rozmowy z PZD się powiodą, to przystąpimy do realizacji inwestycji. Budowa nowego urzędu może zająć nawet kilka lat. Zakładamy jednak, że jeśli rozmowy miałyby utknąć

w miejscu, a perspektywa prac zaczęłaby się przez to wydłużać, to najprawdopodobniej przystąpimy do poszukiwań innej lokalizacji dla budynku UM. To skomplikowałoby całe przedsięwzięcie, aczkolwiek... Miasto jest jeszcze właścicielem sporej części terenów, w grę wchodzi również pozyskanie nieruchomości od Skarbu Państwa.

Przenosiny do nowego gmachu magistratu to zatem kwestia kilku następnych lat. Stara siedziba UM potrzebuje natomiast odświeżenia. Czy zaplanowano jakieś remonty?

Najszybciej rozpocznie się remont izolacji fundamentów budynku. Inauguracja jego fazy projektowej to przełom czerwca i lipca. Roboty będą się wiązały z rozkopaniem terenu dookoła magistratu, co skomplikuje okoliczny ruch i z pewnością przysporzy nam złej prasy. Niemniej – trzeba to wykonać, ponieważ fundamenty są jak sito, a w naszych piwnicach funkcjonują przydziałowe archiwa. Zalane pomieszczenia trzeba suszyć po każdej większej ulewie.

Inne przewidywane prace?

To, po pierwsze, przeniesienie z BOI dyżurnych stanowisk Wydziału Spraw Obywatelskich (meldunki plus dowody osobiste) do remontowanej wkrótce sali obok kina AMOK. Zwolniona przez SO przestrzeń w Biurze Obsługi Interesantów pozwoli z kolei na uruchomienie 4 dodatkowych stanowisk Wydziału Komunikacji oraz sprowadzenie na parter stanowiska informacyjnego Wydziału Podatków i Opłat. Dzięki temu skrócą się kolejki oczekujących i czas załatwiania procedur rejestracyjnych. Poza tym planujemy gruntowne odświeżenie i odmalowanie Biura Obsługi Interesantów.

Co z wyższymi kondygnacjami?

Jest już wstępna zgoda na poszukiwanie poza gmachem UM powierzchni dla tymczasowej lokalizacji 2 wydziałów, które mają albo minimalny kontakt z klientem zewnętrznym i wewnętrznym, albo kontakt ukierunkowany na bardzo konkretną grupę interesantów. Chodzi o wydziały Kontroli i Audytu Wewnętrznego oraz Nadzoru Właścicielskiego. Szukamy dla nich powierzchni biurowych; wyprowadzka może nastąpić już we wrześniu. Zwolnione pokoje pozwolą poprawić sytuację na IV oraz V piętrze i stworzyć lepsze warunki do obsługi klientów.

Na V piętrze – najgorzej wentylowanym i najbardziej narażonym na duchotę i upał – planujemy montaż klimatyzatora z instalacją chłodzącą dwa skrzydła. Zobaczmy, jakie będą tego efekty.

Rozmawiała Katarzyna Kozub-Kulik

MIASTA NA PRAWACH POWIATU Najniższe wydatki bieżące na administrację w przeliczeniu na 1 mieszkańca

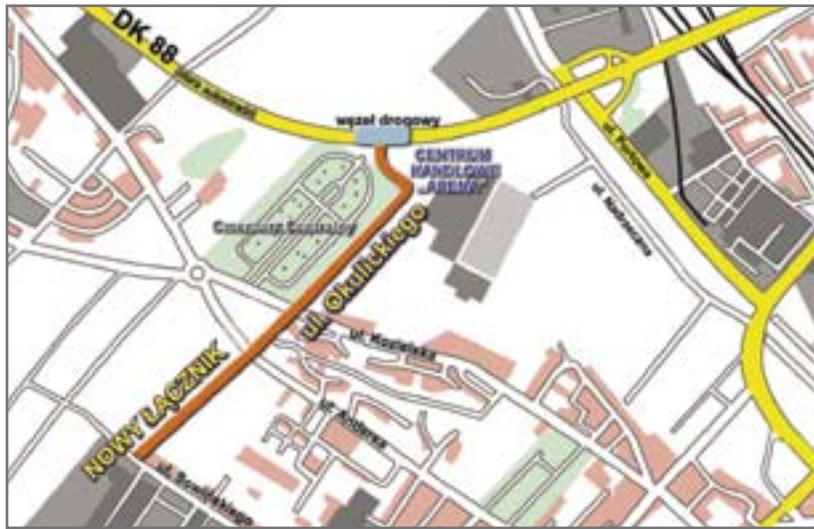
2007	Miasto	zł
1	Sosnowiec	138,69
2	Suwałki	147,28
3	Rybnik	161,52
4	Grudziądz	161,67
5	Radom	161,81
6	Tychy	164,08
7	Legnica	165,51
8	Zamość	167,55
9	Częstochowa	174,85
10	Jastrzębie Zdrój	177,35
11	Włocławek	181,52
12	Gliwice	181,65
13	Ełbląg	182,46
14	Bytom	185,63
15	Chorzów	188,20
16	Zabrze	189,07

W rankingu miast wojewódzkich Katowice uzyskały wynik słabszy niż Gliwice. Stolica Śląska wydaje na administrację w przeliczeniu na swojego mieszkańca (katowiczania) 192,64 zł rocznie.

Prace na obwodnicy

Zakończyła się przebudowa ul. Andersa na odcinku od ronda (skrzyżowanie ulic Andersa, Kozielskiej i Łabędzkiej) do skrzyżowania z ul. Okulickiego. Wiązała się ona z koniecznością obniżenia o ok. 60 cm poziomu ul. Andersa na skrzyżowaniu z budowanym pierwszym odcinkiem zachodniej obwodnicy miasta (u zbiegu z ul. Okulickiego). Ruch kołowy został w pełni przywrócony. Nastąpiło to 11 czerwca. – *Zakończenie robót planowano pierwotnie na koniec czerwca. Przyspieszenie otwarcia ulicy to efekt dobrej organizacji pracy w Przedsiębiorstwie Remontów Ulic i Mostów oraz sprzyjającej pogody* – mówi Waldemar Garmulewicz z Zarządu Dróg Miejskich.

Tego samego dnia otwarto dwa fragmenty zachodniej obwodnicy miasta, zbiegające się w miejscu zmodernizowanego skrzyżowania na ul. Andersa. Pierwszym z nich jest odcinek ul. Okulickiego pomiędzy ul. Andersa i Kozielską. Całkowicie go przebudowano i dostosowano do większych obciążeń, wyremontowano chodnik i wymieniono oświetlenie. Drugi udostępniony do ruchu fragment obwodnicy to nowa droga o długości 600 m, wytyczona na przedłużeniu ul. Okulickiego i wiodąca od ul. Andersa do skrzyżowania z ul. Sowińskiego. Ma szerokość 7 m (po jednym pasie ruchu w każdą stronę), jest oświetlona, a obok niej powstał wy-



godny chodnik (ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 m).

Przypomnijmy, że zachodnia obwodnica miasta będzie docelowo przebiegać od węzła na DK 88 (obok Cmentarza Centralnego) poprzez skrzyżowanie z ul. Daszyńskiego do ul. Rybnickiej (na północ od węzła z autostradą A4). Prace przy jej tworzeniu są kontynuowane. Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów informuje, że w **poniedziałek, 23 czerwca, zostanie zamknięty fragment ul. Okulickiego pomiędzy ul. Kozielską a węzłem**

z Drogą Krajową nr 88 (przy Cmentarzu Centralnym). Będą tam prowadzone roboty kanalizacyjne i drogowe, powstanie nowe oświetlenie i chodnik. – *Trasa objazdu zostanie poprowadzona ulicami: DK 88, Portową, Edisona, Łabędzką. Zakończenie robót jest planowane na koniec lipca* – wyjaśnia PRUiM. Do CH ARENA można będzie dojechać od strony DK 88, a także niedawno przebudowaną ul. Nadrzeczną. Prace na całym pierwszym odcinku zachodniej obwodnicy – od węzła na „dekawce” do ul. Sowińskiego – powinny zostać sfinalizowane w sierpniu. (al)



Nowy łącznik

W środę, 11 czerwca, kierowcy mogli po raz pierwszy przejechać ul. Nowotoruńską. To łącznik zbudowany pomiędzy ul. Lotników i Bojkowską. Nowa droga została już dopuszczona do ruchu, ale cała inwestycja jeszcze trwa. Obejmuje również modernizację ul. Toruńskiej (prowadzącej od ul. Rybnickiej do ul. Lotników). W efekcie ma powstać dogodne połączenie pomiędzy ul. Rybnicką i Bojkowską (Toruńska – Nowotoruńska). Umożliwi z jednej strony dojazd do ul. Rybnickiej, a z drugiej do powstającego centrum edukacyjno-biznesowego NOWE GLIWICE i autostrady A4 (poprzez ul. Okrężną i Pszczyńską). Przedsięwzięcie powinno zostać zrealizowane do końca sierpnia, a na ten cel przeznaczono ok. 11 mln zł ze środków budżetu miejskiego. (al)



WSPÓŁPRACUJĄ Z NAMI:



Organizacja ruchu w czasie budowy węzła autostrad A4 i A1

Z ostatniej chwili

12 czerwca podczas spotkania prezydenta miasta z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmy J&P Avax (wykonawca kontraktu) ustalono harmonogram ograniczeń w ruchu, wynikających z zaplanowanej budowy węzła autostrad A4 i A1 (u zbiegu z ul. Pszczyńską), która ma się rozpocząć pod koniec czerwca.

Prace będą wiązały się z następującymi utrudnieniami:

- zwężenie ul. Pszczyńskiej na mniej więcej **2 miesiące** (ruch utrzymany w obu kierunkach),
- zamknięcie **od 15 lipca** łącznika z autostradą A4 w relacji Wrocław – ul. Pszczyńska i ul. Pszczyńska – Katowice,
- zamknięcie dla ruchu ul. Pszczyńskiej **od połowy września** (z utrzymaniem ruchu dla autobusów komunikacji miejskiej i dojazdów do zakładów oraz posesji na wyłączonym odcinku ulicy).

W związku z utrudnieniami wprowadzone będą następujące objazdy:

- dla samochodów osobowych – przez węzły „Bojków” i „Ostropa”,
- dla samochodów ciężarowych – przez węzeł „Kleszczów”.

Zmieniona organizacja ruchu będzie obowiązywać **do października 2009 r.**

Projekt zmian oraz koszty związane z oznakowaniem objazdów należą do wykonawcy robót. (or)

Szczegółowe informacje na ten temat zamieścimy w kolejnym wydaniu MSI.

Odnawianie ulic

Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów zawiadamia, że trwa przebudowa nawierzchni ulic na terenie Starówki. W związku z tym w najbliższym czasie zostaną zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego (z wyjątkiem mieszkańców) dwie ulice:

- od 23 czerwca – **ul. Szkolna**,
- od 15 lipca – **ul. Krótka**.

Zakończenie robót jest planowane na koniec grudnia. (al)



DEMENTUJEMY ROZSIEWANE PO MIEŚCIE PLOTKI O...

- Nieprawdą jest, jakoby prezydent miasta nosił się z zamiarem **likwidacji placu targowego przy ul. Lipowej**, a na tym miejscu zamierzał uruchomić parking dla kibiców „Piasta”. Takie plany nie istnieją.
- Nieprawdą jest, jakoby do obecnego budynku UM zgłaszał roszczenia jego były właściciel żydowskiego pochodzenia i trzeba będzie mu go zwrócić, a prezydent miasta wydał z tego powodu polecenie gwałtownych poszukiwań nowych pomieszczeń dla urzędu miejskiego. Nikt niczego w tej sprawie nie rości i nie ma mowy o **zwrocie budynku UM komukolwiek**. Ewentualnie kiedyś będzie można go na przykład sprzedać, ale to na razie melodia dość odległej przyszłości.
- Nieprawdą jest, jakoby tytuł „Prezydent nas nie lubi”, którym opatrzone tekst w jednym z gliwickich tygodników, miał cokolwiek wspólnego z rzeczywistością. Artykuł ów obszernie prezentuje punkt widzenia PSS „Społem” na temat roszczeń spółdzielni w stosunku do Zameczku Leśnego przy ul. Chorzowskiej. Fakty są jednak prozaiczne: chodzi o to, czy pieniądze z ewentualnej jego sprzedaży trafią do kasy miasta, czy do kasy spółdzielni. Rzecz więc nie w **uczuciach do „Społem”**, tylko w dbałości o miejskie finanse. Sąd przyznał nieruchomości miastu i „Społem” będzie musiało się pogodzić z faktem, że uwłaszczenie się na tym majątku nie będzie, niestety, możliwe.
- Nieprawdą jest, jakoby prezydent miasta zlecił **pewnej sopockiej spółce** z ograniczoną odpowiedzialnością przygotowanie i kolportaż materiałów – określanych przez tę firmę jako „materiały firmowe”, choć takimi raczej one nie są – które trafiają pocztą kurierską do różnych gliwickich instytucji. Urząd Miejski nie ma z tym nic wspólnego – niczego takiego nie zlecał i nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, o co tu chodzi i kto za tym stoi. Urząd Miejski w Gliwicach prosi o to, aby nie dzwonił Państwo do magistratu w tej sprawie. (rzep)

Zmień piec, otrzymasz dotację!

W jaki sposób zachęcać ludzi do działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego? – zastanawiają się od lat ekolodzy. Eksperti nieprzerwanie poszukują najlepszych recept postępowania w tym względzie. Od wieków wiadomo jednak doskonale, że najskuteczniejszym środkiem motywacyjnym są pieniądze. Pod koniec ubiegłego miesiąca Rada Miejska zmieniła dotychczasowe zasady przyznawania dotacji na proekologiczną modernizację domowych systemów grzewczych. Podniesiono o 50% (z 1000 zł do 1500 zł) pułap maksymalnego dofinansowania takich przedsięwzięć.

Nowe reguły – zgodnie z majową uchwałą RM – zaczną obowiązywać od 1 lipca. Każdy, kto zastąpi w swoim mieszkaniu (domu) tradycyjne piece węglowe nowoczesnym ogrzewaniem ekologicznym, może liczyć na otrzymanie podwyższonej dotacji. Umożliwi ona pokrycie części kosztów operacji. Środki na ten cel będą tradycyjnie pochodzić z Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nowy regulamin przewiduje przyznawanie dopłat do zakupów i montażu urządzeń grzewczych (kotłów na paliwo gazowe, ciekłe lub stałe, grzejników akumulacyjnych itp.), a nie – jak dotąd – do całej instalacji. – *W ten sposób postanowiono preferować droższe, ale za to bardziej dopracowane i bezpieczniejsze dla środowiska naturalnego konstrukcje. Przykładowo – za zainstalowany w mieszkaniu kocioł gazowy o wartości 3000 zł będzie można otrzymać dofinansowanie w wysokości 1500 zł, a nie – jak do tej pory – tylko 1000 zł –* informuje Tomasz Misztal z Wydziału Środowiska UM.

Inne zmiany w regulaminie dotyczą osób, którzy nadal zamierzają korzystać z tradycyjnego paliwa węglowego. Warunkiem otrzymania dotacji w takich przypadkach będzie zastąpienie dotychczasowych pieców nowoczesnymi kotłami węglowymi. – *Obecny rozwój techniki doprowadził bowiem do takiego postępu w konstrukcjach małych kotłów węglowych, że ich destrukcyjne oddziaływanie na środowisko znacząco zmalało. Trzeba jednak wyraźnie*

podkreślić, że dofinansowanie zostanie przyznane tylko tym osobom, którzy zdecydują się na zakup kotłów o wymaganych parametrach ekologicznych. Wielkość emisji szkodliwych pyłów i gazów (w tym zwłaszcza groźnego dla ludzi i biosfery tlenku węgla oraz zanieczyszczeń organicznych) nie może przekraczać dopuszczalnych wartości progowych określonych w regulaminie. Podobne zasady będą dotyczyć również urządzeń spalających tzw. paliwa biomasowe (drewno, słomę). Nie wszyscy zaś zdają sobie np. sprawę z faktu, że liczne kominki na drewno – promowane jako urządzenia ekologiczne – nie spełniają w rzeczywistości standardów ekologicznych – tłumaczy Tomasz Misztal.

Z nowych rozstrzygnięć będą mogli skorzystać nie tylko indywidualni mieszkańcy miasta, ale i niektórzy właściciele małych firm. – *Dotacje otrzymają jednak wyłącznie podmioty gospodarcze w dobrej kondycji finansowej. Wynika to jasno z dyrektyw unijnych. Wnioski o dofinansowanie modernizacji systemów grzewczych należy składać najpóźniej do końca następnego roku kalendarzowego po terminie odbioru technicznego instalacji –* wyjaśnia Tomasz Misztal. Szczegółowych informacji na ten temat można zasięgnąć w Wydziale Środowiska UM, tel. 032-231-30-47. Pełna treść uchwały RM nr XVI/509/2008 jest dostępna na stronie internetowej www.um.gliwice.pl (Samorząd/Rada Miejska/uchwały Rady Miejskiej). (luz)

PIENIĄDZE Z REWITALIZACJI NA USUWANIE AZBESTU

Biuro Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim informuje, iż 7 listopada bieżącego roku Urząd Marszałkowski ogłosił otwarte konkursy na działanie 6.2. Rewitalizacja obszarów zdegradowanych. Termin składania wniosków na dofinansowanie projektów upływa 6 stycznia 2009 r. Obecnie, jeżeli chodzi o budynki mieszkalne, wsparcie mogą uzyskać wyłącznie projekty polegające na usuwaniu i utylizacji azbestu. Szczegółowe informacje (przykładowe typy projektów, kto może się ubiegać o wsparcie, lista wydatków kwalifikowanych itd.) można uzyskać z dokumentu pt. „Uszczegółowienie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013”, który jest dostępny na stronie www.rpo.silesia-region.pl. Warunkiem koniecznym przy składaniu wniosków jest zapisanie projektu w Obszarowym Programie Rewitalizacji (OPR).

W związku z powyższym informujemy, iż istnieje możliwość aktualizacji listy projektów zamieszczonych w OPR i dopisanie nowych (projekty muszą znajdować się w obszarze rewitalizacji!). W tym celu należy wypełnić wniosek o umieszczenie zadania w Obszarowym Programie Rewitalizacji (można go pobrać ze strony internetowej www.um.gliwice.pl, z działu Ogłoszenia i komunikaty/Komunikaty). Informację dotyczącą granic terenów objętych rewitalizacją można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w dziale Biblioteka, gdzie są zamieszczone Obszarowe Programy Rewitalizacji dla pięciu obszarów. **Termin składania wniosków do Biura Rozwoju Miasta mija 14 sierpnia 2008 r.** Wszelkich dodatkowych informacji udziela **Violetta Koza** z Biura Rozwoju Miasta, tel. 032-238-54-62.

Milion historii Jednego Człowieka

16 października 2008 roku minie 30. rocznica wyboru krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża. W związku z tym powstaje wyjątkowy portal internetowy – album osobistych obrazów i wspomnień związanych z Janem Pawłem II.

Projekt „Jan Paweł II – nasze wspomnienie” realizują wspólnie: Centrum Jana Pawła II w Krakowie, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, Portal Internetowy Medialine.pl oraz gmina Wadowice. Patronat nad przedsięwzięciem objął Arcybiskup Metropolita Krakowski Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz. – *Ogólnonarodowy projekt internetowy ma być wyrazem naszej solidarności, zjednoczenia wokół osoby polskiego Papieża i świadectwem wierności Jego dziedzictwu. Pragniemy utrwalić drogie naszym sercom wspomnienia i obrazy ważnych chwil, które przeżyaliśmy z Nim i dzięki Niemu. Zapraszamy wszystkich – wierzących i niewierzących, młodych i starszych, Polaków mieszkających w kraju i tych z zagranicy – do współtworzenia tego niezwykłego albumu. Mamy nadzieję, że zgromadzone tutaj fotografie, filmy i osobiste wspomnienia złożą się na obraz naszej epoki, wielkich wydarzeń i przełomowych momentów pontyfikatu Jana Pawła II – zachęcają organizatorzy.*

Fotografie i wspomnienia związane z polskim papieżem będą gromadzone na stronie internetowej www.mojpapiez.pl do 16 października 2008 roku. Aby je przekazać, wystarczy wybrać wskazany adres, zarejestrować się i umieścić zdjęcie swojego autorstwa utrwalające wydarzenie, miejsce, osobę czy symbol, który stanowi dla nas cenne wspomnienie o Janie Pawle II. – *Chodzi nie tylko o zdjęcia, na których utrwalona jest Jego postać, ale przede wszystkim o te, które dokumentują emocje i przeżycia związane z Ojcem Świętym. Każda fotografia powinna być opatrzona opisem – wspomnieniem. Chcemy zgromadzić nie tylko obrazy, ale także świadectwa spotkań z osobą i przesłaniem polskiego Papieża –* wyjaśniają inicjatorzy przedsięwzięcia.

Kulminacją projektu będzie krakowski koncert „Wieczór wspomnień”, zaplanowany na 16 października. Wówczas zebrany materiał zostanie przekazany Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Przewidziano także prezentację

albumu w wersji papierowej. Złożą się na niego najlepsze, najciekawsze i najbardziej wymowne fotografie umieszczone na internetowej stronie. Zdjęcia wybiorą internauci oraz Rada Artystyczna. Internetowe głosowanie ułatwi także wybór artystów, którzy spotkali się z papieżem, a teraz wezmą udział w „Wieczorze wspomnień”. (al)

.....
Osoby, które nie mają komputera i dostępu do internetu, a chcą zamieścić na stronie internetowej zdjęcie, mogą kontaktować się z Biurem Organizacyjnym projektu (ul. Kanonicza 18, 31-002 Kraków, tel. 0500-112-302, e-mail: biuro_organizacyjne@mojpapiez.pl).



17 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II spotkał się z wiernymi na gliwickim lotnisku
fot. A. Witwicki

Miasto to nie ogród! Bywało jednak, że w przeszłości uważano inaczej. Takie opinie miały rację bytu jeszcze w XIX wieku, kiedy kompletny chaos rządził planami zagospodarowania coraz bardziej uprzemysłowionych miast. We współczesnych realiach nie ma natomiast możliwości przeobrażenia miasta w jeden duży ogród pełen kwiatów i rozbrzmiewający śpiewem ptaków.

Śladami historii

Opis siedzib ludzkich z książki „Pachnidło” Patricia Süskinda napawa wstrętem. Śmierzące ulice z rynsztokami pełnymi ścieków nie mogą przecież wzbudzić pozytywnych odczuć. A ekspansywny przemysł dokładał się do tego niekorzystnego wizerunku. Należało to więc zmienić, aby nie doprowadzić do katastrofy cywilizacyjnej i buntu społecznego. W interesie przemysłowców leżało zapewnienie ludziom godziwych warunków pracy. Osiedla patronackie, bo tak nazwano tego typu budownictwo, były pierwszym symptomem przemian zachodzących w podejściu do planowania miast.

Lata dwudzieste XX wieku okazały się rewolucyjne dla urbanistyki. „Problem mieszkania jest problemem epoki” – pisali wówczas znawcy zagadnienia. Urbanisci zaczęli szermować hasłem „miasto i zarazem ogród”. Prekursorem takiego podejścia był Ebenezer Howard. Intensywnie propagował on ideę miasta-ogrodu. Istotą koncepcji było połączenie zalet mieszkania w mieście z zapewnieniem komfortu siedziby pozamiejskiej.

Wzorcowe osiedle tego typu powstało w angielskim mieście Letchworth. Kolisty układ zabudowy pozwalał na podzielenie terenu na wycinki o jednakowej wielkości. Liniami granicznymi były ulice. Centralnie położone pierścienie o różnych funkcjach łączył położony w środku teren zielony. Kolejne pierścienie pełniły funkcje: parku, strefy usług, mieszkaniówki, a dopiero na obrzeżach koła – obszaru przemysłowego, otulonego terenami rolnymi.

Pomysł Howarda z 1888 roku znalazł zwolenników m.in. w Gliwicach. Najgorętszym z nich był ówczesny architekt miejski – Karl Schabik. De facto pełnił on rolę gliwickiego urbanisty. Uważał, że preferowana wówczas zabudowa w formie kamienic czynszowych ze studniami-podwórkami nie zapewnia odpowiedniego komfortu bytowego. Dążył

więc do zmiany istniejących tendencji. Chciał zapewnić mieszkańcom właściwe nasłonecznienie, odpowiednią porcję zieleni itp. Jego działania zmierzają bezpośrednio do deklomercji miasta.

Centrum Gliwic miał otaczać – według Schabika – pierścień osiedli mieszkaniowych. Pozostawała kwestia umiejscowienia strefy przemysłowej. Usytuowanie Kanału Kłodnickiego i linii kolejowej narzucało bowiem lokalizację pozostałych obszarów. W myśl tej zasady stworzono w latach 1920-1921 zabudowę ul. Rybnickiej (osiedle „Süd”) i ul. Tarnogórskiej (osiedle Nord). Wzniesiono nie duże budynki piętrowe, w zabudowie bliźniaczej lub szeregowej, otoczone niewielkimi ogrodami. Domy miały prosty wygląd, bez żadnych ozdób. Strome dachy kryte czerwoną dachówką urozmaicały jedynie lukarny (pionowe okienka na dachu, doświetlające poddasze) lub duże facjaty (pomieszczenia mieszkalne na poddaszu). Projektowana zaś w tym czasie zabudowa obszarów położonych bliżej centrum miała inny, monumentalny charakter. Był on zbliżony do stylu narodowego.

Jednymi z pierwszych osiedli zbudowanych na Śląsku zgodnie z koncepcją miasta-ogrodu był Giszowiec. Potem podobne rozwiązanie urzeczywistniono w Knurowie. Unikatowy charakter miało w Gliwicach osiedle Wilcze Gardło. Udało się tam wcielić w życie zasady Howardowskie. Nieduże domki zapewniały dobre warunki mieszkaniowe. W przylegających doń ogrodach było miejsce na hodowlę zwierząt, uprawy warzyw, a także na rekreację. Wokół domów rozpościerały się natomiast użytki rolne. Dziś trudno już powielić takie rozwiązania.

**Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków**

P.S. Cykl „Śladami historii” zostanie wznowiony po wakacjach.

Piłkarze dzieciom

W sobotę, 21 czerwca, Dom Dziecka nr 2 organizuje imprezę „Piłkarze dzieciom”. Odbędzie się ona w godzinach od 18.00 do 22.00 na stadionie GKS „Piast” przy ul. Okrzei. Na boisku pojawią się znani zawodnicy i trenerzy! W programie przewidziano dwa mecze:

- **18.15 – PIAST GLIWICE** kontra **GWIAZDY ORANGE EKSTRAKLASY**, czyli Krzysztof Pilarz (Ruch Chorzów), Wojciech Grzyb (Ruch Chorzów), Jacek Wiśniewski (Wisła Płock), Tomasz Prasnal (GKS Katowice), Krzysztof Bukalski (Górnik Zabrze), Dariusz Dudek (Odra Wodzisław), Mariusz Pawlak (Polonia Warszawa), Piotr Rocki (Legia Warszawa), Adrian Sikora (Real Murcia), Jacek Gorczyca (GKS Katowice), Błażej Telichowski (Groclin Dyskobolia), Łukasz Kowalski (Arka Gdynia), Olgierd Moskałowicz (Arka Gdynia), Jakub Biskup (Odra Wodzisław), Mateusz Rabiej (Górnik Zabrze). TRENER: Dusan Radolski;
- **19.30 – ORŁY GÓRSKIEGO** (Zygmunt Kalinowski, Adam Musiał, Antoni Szymanowski, Zdzisław Kapka, Marek Kusto, Kazimierz Kmiecik, Mirosław Bulzacki, Jan Furtok, Jerzy Kraska, Mirosław Okoński, Grzegorz La-

to) kontra **PRZYJACIELE DOMU DZIECKA nr 2** (Eugeniusz Ceburat, Marek Majka, Marek Piotrowicz, Marek Kostrzewa, Józef Dankowski, Janusz Bodzioch, Władysław Kowalik, Marian Wasilewski, Dusan Radolski, Waldemar Fornalik, Marcin Synoradzki, Artur Chrzonowski, Andrzej Orzeszek, Krzysztof Bukalski, Jerzy Wojewódzki, Piotr Mandrysz, Dariusz Dudek, Krystian Grządziel, Dariusz Koseła, Sławomir Kapciński, Tomasz Wasilewski, Adam Moś, Ryszard Bęben, Jerzy Kwaśny), TRENER: Jan Banaś. – *Wstęp na stadion będzie bezpłatny. Zapraszamy wszystkich gliwiczian do wspólnego kibicowania. To niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć znanych piłkarzy w akcji – zachęca Wojciech Kijewski, inicjator całego przedsięwzięcia, a na co dzień wychowawca w „dwójce”. Najważniejsza jest jednak szczytna idea, która przyświeca organizatorom. – Chcemy*



fot. archiwum Domu Dziecka nr 2

Dariusz Dudek był jednym ze wielu znanych zawodników, którzy odwiedzili Klub Piłkarza im. Grzegorza Lato (działający od 5 lat przy Domu Dziecka nr 2) – teraz zasilił na boisku zespół przyjaciół „dwójki”.

zgrupować pieniądze na opłacenie dodatkowych wyjazdów wakacyjnych dla dzieci z naszego domu. Srodki na ten cel przekażą sponsorzy imprezy, ale także każdy z widzów może nam pomóc. Pieniądże będą zbierali do puszek wolontariusze zaopatrzeni w specjalne legitymacje – informuje Małgorzata Harasymowicz, dyrektor Domu Dziecka nr 2. Współorganizatorami piłkarskiego spotkania są: GKS „Piast” i gliwicki samorząd. (al)

Zielona Linia 

Od 21 czerwca do końca sierpnia będzie kursować bezpłatny autobus na linii od Sośnicy do Kąpieliska Leśnego i ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem w dzielnicy Czechowice.

ROZKŁAD JAZDY

9.15 – Sośnica, ul. Dzionkarzy (parking)
9.18 – kościół, ul. Korczoka
9.22 – przystanek przy ul. Błogostawionego Czesława
9.30 – CENTRUM, dworzec PKS (obok dworca PKP)
9.40 – Kąpielisko Leśne, ul. Toszecka (przystanek)
9.50 – Czechowice OW „TUR”, ul. Toszecka

Powrót

16.30 – Czechowice OW „TUR”, ul. Toszecka
16.40 – Kąpielisko Leśne, ul. Toszecka (przystanek)
16.50 – CENTRUM, dworzec PKS
17.00 – przystanek przy ul. Franciszkańskiej
17.03 – kościół, ul. Korczoka
17.05 – Sośnica, ul. Dzionkarzy (parking)

Amatorzy na koniach

W przedostatni weekend czerwca w ośrodku wypoczynkowym „TUR” nad jeziorem czechowickim (ul. Ziemięcicka 62 – Stajnia nad Jeziorem) zostaną rozegrane **Mistrzostwa Ujeżdżeniowe Gliwickich Amatorów MUGA 2008**. Wezmą w nich udział jeźdźcy i amazonki zarejestrowani w Polskim Związku Jeździeckim, którzy będą konkurować w trzech kategoriach: amatorzy rekreacji, amatorzy juniorzy (rocznik 1991 i młodsi) oraz amatorzy seniorzy (rocznik 1990 i starsi). Zawody rozpoczną się w sobotę, 21 czerwca, o godz. 17.00, a w niedzielę, 22 czerwca – o godz. 14.00. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.tur.gliwice.pl. (al)

Test sprawności

W niedzielę, 22 czerwca, w ośrodku wypoczynkowym „TUR” nad jeziorem w gliwickiej dzielnicy Czechowice odbędzie się **Amatorski Minitriathlon „GRAM 2008”**. W programie turnieju przewidziano pływanie, jazdę na rowerze oraz biegi. Poszczególne konkurencje zostaną przeprowadzone w czterech różnych kategoriach wiekowych (od 12 do 15 lat, od 16 do 30 lat, od 31 do 49 lat oraz powyżej 50 lat). Wszyscy zawodnicy powinni mieć ze sobą rowery górskie lub turystyczne oraz sztywne kaski rowerowe. Zgłoszenia uczestnictwa w są przyjmowane w siedzibie Zarządu Ośrodka Wypoczynkowo-Turystycznego „TUR” przy ul. Ziemięcickiej 62 do dnia zawodów (telefon i faks 032-238-88-70, e-mail: osrodek@tur.gliwice.pl). Początek turnieju – godz. 10.30 (otwarcie biura zawodów – godz. 9.00). Regulamin można znaleźć na stronie internetowej www.tur.gliwice.pl. (al)

MUZYKA

Francuski poranek

Gliwicki samorząd oraz stowarzyszenie Klub Inicjatyw Kulturalnych zapraszają na kolejny koncert z cyklu „Poranki muzyczne u Rajców”. Odbędzie się on w niedzielę, 22 czerwca, w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego, a nie – jak to wcześniej bywało – w Ratuszu (wejście od strony ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego). Tym razem zostanie zaprezentowany program „Francuskie pejzaże”. Początek – godz. 12.00.

– *Czerwcowe spotkanie to okazja do odbycia muzycznej podróży po Francji. Bogata paleta subtelnych dźwiękowych barw i światłocieni to cecha muzyki Claude’a Debussy’ego, ale również wielu innych francuskich kompozytorów. Bohaterami będą dwa instrumenty, które w sposób idealny oddają tę malarską aurę – flet i harfa. U progu lata proponujemy wizytę w świecie dźwięków relaksujących umysł oraz duszę – zachęca Piotr Oczkowski, organizator imprezy. Wystąpią: flecistka Grażyna Jursza i harfista Krzysztof Walaszczyk. Bilety w cenie 10 i 5 zł będzie można kupować przed koncertem. (al)*

Od jazzu do rocka

• **21 czerwca, godz. 20.00 – JAZZOM** w restauracji Siedlisko przy ul. Jaracza 13

Kolejny koncert organizowany przez Towarzystwo Kulturalne FUGA w cyklu „Kalejdoskop”. Wystąpią: Julka Zarycka (wokół), Daniel Mazurkiewicz (klawisz), Kasia Zawieracz (gitara), Jędrzej Łagodziński (saksofon), Tatiana Buniak (perkusja), Staszek Szrednicki (gitara basowa). Wstęp jest wolny, ale warto wcześniej zarezerwować miejsce pod numerem telefonu 0508-339-185.

• **24 czerwca, godz. 20.00 – PRZEGLĄD KAPEL MUZYCZNYCH** w klubie muzycznym ZOOM przy ul. Pszczyńskiej 51

Imprezę przygotowuje stowarzyszenie GTW. Wystąpią zespoły: LATIMERIA, DEPRIVED, SOMETHING SPECIAL. Po koncercie odbędzie się rockoteka. Wstęp wolny. (al)

TEATR

Na mury, siostry i bracia!

Ożywiali już gliwickie pocztówki i reanimowali Kłodnicę. W sobotę, 21 czerwca, kreatywni artyści Teatru „A” z należytą starannością i humorem przystąpią do odtwarzania historycznej „OBRONY GLIWIC Z 1626 ROKU”. Kilkgodzinny happening rozegra się na placu przy kościele Wszystkich Świętych. Początek imprezy – godz. 15.00. Wstęp wolny!

– *Do późnych godzin trwać będzie permanentnie: barokowy jarmark (a w jego ramach – kuźnia, stragany, jedło i napitki, zwierzęta gospodarskie, starocie i „insze etcetera”) oraz budowa dawnych murów miejskich – zdradza kulisę przedsięwzięcia Piotr Chlipalski, szef grupy teatralnej. – Zaprezentujemy też gawędy historyczne, koncerty Żydów Wędrownych i spektakl Teatru „A” Na Wozie zatytułowany „Gliwiczanki albo war jaglany”. Zorganizujemy wspinaczki na wieżę kościelną. O godz. 20.00 zaprosimy na koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu TRANSKAPELI, a o 21.00 – na widowisko finałowe „Jak żeśmy łupnia wojskom Mansfelda dali”. Następną retrospekcję poświęcimy gliwickiemu Neptunowi! („Bałtyk dla Gliwickiego Neptuna”, pokaz zaplanowany na 9 sierpnia). (kik)*



Zwiewne wspomnienie majowej „reanimacji Kłodnicy”

fot. W. Kocur

Smaczny kęs historii

Podczas Wojny Trzydziestoletniej, w połowie sierpnia 1626 r., na trasie przemarszu protestanckich wojsk niemieckich znalazły się Gliwice. Mieszkańcy skwapliwie przystąpili do obrony swojego miasta – dokończono budowę umocnień, spalono również zabudowania i płony na przedmieściach celem utrudnienia nieprzyjaciółom niezbędnej aprowizacji. Najeźdźcy przeważali jednak liczebnie, toteż poddanie się Gliwic wydawało się kwestią czasu.

Ostrzał Mansfeldczyków rozpoczął się w trakcie uroczystego odpustu z okazji Wniebowzięcia Najświętszej Pani. Od kul armatnich zajęły się drewniane domy i budynki gospodarskie. Wtedy na murach stanęli nie tylko mężczyźni, ale też dzielne gliwickie niewiasty. Łały na nieprzyjaciół roztopioną smołę i gotowaną kaszę (tzw. bryję), która miała im się przydać również jako... alternatywny rodzaj amunicji armatniej!

Po trzech dniach wojska Mansfelda odstąpiły od oblężenia. Gliwiczanie dostrzegli zaś w cudownym ocaleniu miasta szczególną opiekę Matki Boskiej. Ukazała się bowiem, według przekazów, nad obłożonym grodem, przyjmując w poły rozłożonego płaszcza silny ostrzał protestantów. W kościele pw. Wszystkich Świętych po dziś dzień znajduje się obraz „dokumentujący” te wydarzenia!



Piotr Chlipalski, Teatr „A”

LITERATURA

Noc dla poetów

W piątek, 20 czerwca, o godz. 19.00 w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Jagiellońskiej 21 rozpocznie się **GLIWICKA NOC POETÓW**. W tym roku impreza przebiegać będzie pod hasłem „Poznań z wizytą w Gliwicach”. Zaplanowano prezentację antologii poezji wielkopolskiej „Słynni i świetni”, w której wezmą udział: Mariusz Grzebański (poeta, prozaik, redaktor Wielkopolskiej Biblioteki Poezji, autor wielu książek), Szczepan Kopyt (poeta, muzyk yassowy, autor dwóch tomów wierszy pod zbiorczym tytułem „yass/możesz czuć się bezpiecznie”), Maciej Gierszewski (poeta, redaktor antologii „Słynni i świetni”), Marcin Czerkasow (poeta, krytyk literacki). Z gośćmi zmierzą się tradycyjnie gliwiczanie poeci skupieni wokół Klubu Literackiego. Przewidziano również błyskawiczny TUR-NIEJ JEDNEGO WIERSZA, w którym może wziąć udział każdy uczestnik spotkania. Autorzy zostaną poproszeni o autorską prezentację jednego własnego utworu (należy przedłożyć go w trzech egzemplarzach). W jury zasiądą zaproszeni goście, a dla zwycięzcy przewidziano nagrodę pieniężną. Organizatorami poetyckiego spotkania są: gliwicki samorząd, stowarzyszenie Klub Inicjatyw Kulturalnych oraz Klub Literacki. (al)

Willkommen in Bottrop!

No to w drogę!

23 maja. Piątkowy poranek, godzina 6.00. Z Ostropy wyrusza autokar. O niemieckim „bliźniaku” wiem na razie tyle, że leży 1000 km od Gliwic, a w jego pobliżu krzyżują się trzy autostrady. Jedną z nich – A2 – przejeżdżamy niemal całe Niemcy. Choć podróż jest długa, a widoki dzięki ekranom ochronnym mało interesujące, w autobusie panuje prawdziwie piknikowa atmosfera. To za sprawą moich towarzyszy podróży. Do Bottrop jadę wraz z grupą gliwickich chórzystów z *Heimatchor*, którzy na zaproszenie organizatorów będą reprezentować nasze miasto podczas *Bottroper Chor Tage* (miejskiego tygodnia chórów). Żarty, śmiech i oczywiście śpiew sprawiają, że trzy-nastacie godzin jazdy mijają niepostrzeżenie. Wieczorem docieramy na miejsce. Mimo nastającego zmierzchu mamy jeszcze siły i ochotę na krótki spacer po mieście. Pierwsze wrażenia? Jak tu czysto i spokojnie! Uliczki są opustoszałe (choć to piątkowy wieczór), nawet w kawiarniach i restauracjach, które mijamy, jest sporo wolnych miejsc. Aż trudno uwierzyć, że do centrum miasta liczącego prawie 120 tys. mieszkańców.

Tygiel narodów

Sobota wita nas słońcem. Na termometrze 25°C. Wprost idealny dzień na zwiedzanie. Pierwsze kroki kieruję w stronę centrum. Uliczki, wczoraj wyludnione, teraz przeżywają prawdziwe obłędzenie. Na wyłączonej z ruchu Starówce odbywa się targ. Stragany uginają się od kwiatów, warzyw, owoców morza. Przyglądając się miejscowym, zauważam wielu starszych ludzi, ale też wielu tzw. *ausländerów* (obcokrajowców), a właściwie *gastarbeiterów* (imigrantów ekonomicznych). Są młodzi, mają śniadą cerę i ciemne włosy. Rozmawiają między sobą w egzotycznie brzmiących językach. To imigranci z południowo-wschodniej Europy i Azji Mniejszej, głównie Turcy i obywatele krajów arabskich. Widok kobiet w hidżabach nikogo tu nie dziwi. – *To naturalna kolej rzeczy w przypadku starzejących się społeczeństw zachodniej Europy. Niemcy są bardzo tolerancyjni i otwarci na przybyszy. Tak jak niegdyś pomagali emigrantom z Polski, dziś wspierają innych* – wyjaśnia mi Martin, zabranin od 30 lat mieszkający w „bliźniaczym” mieście.

Sporą grupę obcokrajowców stanowią Polacy. Spacerując uliczkami centrum, od czasu do czasu słyszę rodzimą mowę (nawet śląską gwara). To nie powinno dziwić – pierwsi krajanie przybyli tu jeszcze w XIX w., aby rozpocząć pracę w rozwijającym się górnictwie. Potem byli emigranci powojenni, uciekinierzy polityczni z czasów PRL-u, osoby z niemieckim pochodzeniem – aż po obecne pokolenie, szukające lepszej przyszłości w zjednoczonej Europie. Bottrop jest również domem dla wielu byłych gliwiczian. Niektórzy zrzeszeni są w działającym tu od lat Towarzystwie Historycznym. Na jednym z ich spotkań narodził się pomysł utworzenia stowarzyszenia „Gleiwitzer Kreis”. Był to pierwszy krok do zawarcia współpracy partnerskiej między Bottrop i Gliwicami, którą oficjalnie podpisano w czerwcu 2007 roku.

Wycofując się z zatłoczonej Starówki trafiam na plac, który śmiało można nazwać rynkiem. Tu dla odmiany ani żywej duszy. Są za to piękne platany, fontanna, wysoki gmach za-



Obłędzona Starówka

bytkowego ratusza i kolejny polski akcent. Plac nosi imię Ernsta Wilczoka. Nazwisko brzmi bardzo swojsko. Z tablicy informacyjnej dowiaduję się, że był to bardzo popularny nadburmistrz miasta, który piastował urząd od 1949 r. do (niemal nieprzerwanie) 1988 r. Za czasów jego rządów nasz niemiecki partner urósł do rangi ośrodka na europejskim poziomie. Co ciekawe, choć sam Wilczok urodził się i mieszkał w Bottrop, to jego przodkowie wywodzili się z Polski.



Centrum miasta o poranku

Gdzie ten przemysł?

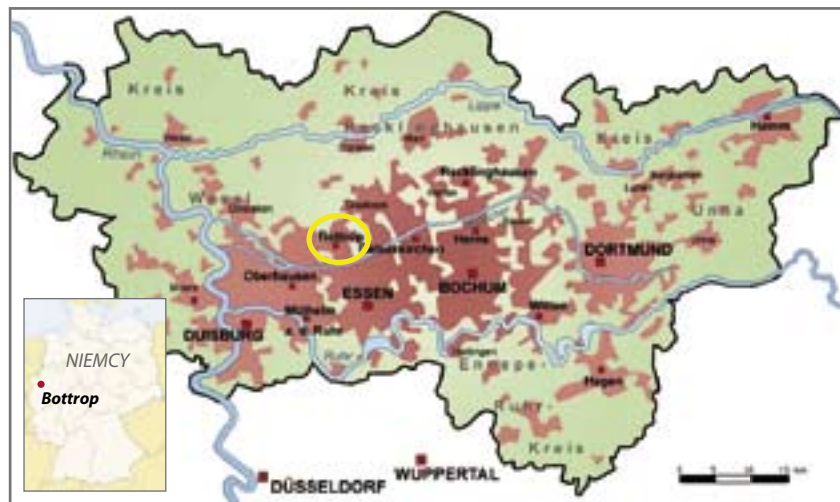
Po południu chór przygotowuje się do koncertu, postanawiam więc na własną rękę przyjrzeć się miastu. Oddalam się od centrum w poszukiwaniu śladów przemysłu (w końcu to Zagłębie Ruhry!). Fabryki i kopalnie znajdują się głównie na obrzeżach, dlatego przede mną długi spacer... Przemierzam uliczki Bottrop, które można opisać tylko jednym słowem – zaciszne. W całym mieście dominuje niska zabudowa. Klasyczna architektura sąsiaduje z nowoczesnymi budynkami (*na zdjęciu poniżej*). Maksymalnie trzypiętrowe, jedno- i wielorodzinne zadbane domy, zero blokowisk oraz ogromne oazy zieleni. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że jestem w jakimś małym, prowincjonalnym miasteczku. Ale to właśnie cały urok „bliźniaka”.

Dowiaduję się z książki, że najstarszy szyb kopalniany *Prosper I* otwarto w 1856 r. To był początek rozwoju przemysłu w tej okolicy, jak i samego miasta. W krótkim czasie górnicza społeczność rozrosła się z 4 do 72 tys. mieszkańców, a Bottrop zyskało miano „największej wioski w Prusach”. Dopiero w 1919 r. nasz partnerski gród otrzymał prawa miejskie. Co do Zagłębia... Przemysł ciężki nadal jest ważną gałęzią gospodarki w tym regionie, choć coraz bardziej wypierają go usługi i handel. Rejon Ruhry stawia głównie na nowoczesne technologie. Zmiany widać gołym okiem, jednak ich realizacja nie była łatwa.

Trwająca przez 30 lat restrukturyzacja przemysłu przyniosła ekonomiczny i ekologiczny impas. Spuścizną ery industrializacji było bezrobocie, zdewastowane środowisko i krajobraz oszpecony przez wielkie moloche fabryk i zakładów. Co zrobili Niemcy? Stworzyli pole do rozwoju małego biznesu, a resztę



Tu „nowe” spotyka się ze „starym”



oddali w ręce artystów. W ramach trwającej w latach 1989-1999 Międzynarodowej Wystawy Budownictwa (*Die Internationale Bauausstellung – IBA*), zagospodarowano sporą część poprzemysłowych obiektów i zwalówisk odpadów. W ich miejscu powstały centra kultury i rozrywki, które utworzyły ścieżkę kultury przemysłu. To obecnie największa atrakcja turystyczna całego regionu. Rzecz jasna tego typu przedsięwzięcie nie ominęło Bottrop.

Piramida, śnieg i amfiteatr

Budynek starej kopalni (przed którym stoję) nie robi wrażenia, jednak to, co jest za nim – owszem. Wielka tablica informuje o zrealizowanym projekcie przekształcenia składowiska odpadów kopalnianych w park. Fotografie obrazują kolejne etapy prac. Efekt końcowy rozciąga się przed moimi oczami. Ogromna zielona przestrzeń, rozległa łąka, brzozy, naturalnie wydeptane ścieżki i... stado owiec pasące się na stoku wzgórza. Typowo wiejski krajobraz.

Stojąc na szczycie dawnej hałdy dostrzegam jednak coś bardziej interesującego. Kolejny przykład rekultywacji poprzemysłowych terenów, prawdziwy symbol zachodzących zmian, symbol Bottrop – *Tetraeder* (*zdjęcie poniżej*).



To 50-metrowa stalowa wieża w kształcie piramidy. Osiemnaście lat temu zaprojektował ją w ramach *IBA* architekt Wolfgang Christ. Konstrukcja z trzema platformami widokowymi usytuowana jest na zwalówisku odpadów kopalni *Prosper II*. Ze szczytu „stalowej korony” można podziwiać panoramę całego Zagłębia. Prowadzą do niej serpentyne ścieżek spacerowych i rowerowych.

Na sąsiednim zwalówisku odpadów przemysłowych funkcjonuje Centrum Alpejskie. Przez cały rok amatorzy jazdy na nartach i snowboardzie mogą szusować po sztucznie naśnieżanym stoku o długości ponad 600 metrów. Dla odmiany na hałdzie *Haniel* powstało swoiste forum dialogu pomiędzy sztuką a religią. Z jednej strony wzniesiono amfiteatr w stylu greckim (dla 800 widzów), z drugiej – postawiono krzyż, poświęcony w 1987 r. przez papieża Jana Pawła II w ramach wizyty w Zagłębiu Ruhry. Do krucyfiksu prowadzi górnicza droga krzyżowa. Jej poszczególne stacje stanowią urządzenia i elementy

kopalni podziemnej, np. wagon do transportu węgla czy młot pneumatyczny. Pomysły inspirujące i godne naśladowania, zwłaszcza u nas na Śląsku.

Niestety, mój Everest – *Tetraeder* pozostanie niezdobyt. Udało mi się dotrzeć jedynie do podnóża płaskowyżu, ale i z tej odległości piramida wygląda imponująco.

Festiwale, festiwale...

Wieczór. Dołączam do chórzystów. O 18.00 w miejskiej sali koncertowej Saalbau nadburmistrz Peter Noetzel otwóży *Bottroper Chor Tage*. Przeglądając roczny program imprez kulturalnych Bottrop, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że festiwale to ulubiony przez mieszkańców sposób spędzania czasu. Właśnie rozpoczęły się spotkania chóralskie, a za tydzień startuje Stadtfest. Kolejna atrakcja to dni z muzyką gospel,



Chórzysty na chwilę przed koncertem

a potem noc pod hasłem kultury industrialnej. I tak przez cały rok, od stycznia do grudnia. Wśród imprez są zarówno wydarzenia sportowe, jak i teatralne, kabaretowe czy świąteczne. Króluje muzyka – i nic w tym dziwnego, bo w Bottrop „muzykują” niemal wszyscy. W mieście działa 90 chórów. Śpiewają dzieci, młodzież, starsi, kobiety i mężczyźni. Zespoły powstają w szkołach, kościołach, a nawet w domach opieki. To bardzo popularne hobby, okazja do spotkań. A wspólne muzykowanie idzie zwykle w parze ze wspólnym biesiadowaniem.



Brauhaus – dawniej zajezdnia, dziś centrum rozrywki

Chórzyci z Ostropy prezentują się świetnie. Szczególną uwagę przykuwają oryginalne stroje ludowe, w których artyści tradycyjnie występują na scenie. Pod wrażeniem jest również nadburmistrz, który zaprasza po koncercie wszystkich gliwickich gości na sutą kolację do Brauhaus. To stara zajezdnia tramwajowa, odrestaurowana i przekształcona w centrum gastronomiczno-rozrywkowe. Tam warzone jest bottropskie



Chórzyci, cykliści, zielona trawka...
Niedzielny koncert w Stadtgarten

piwo „Bottich”. Próbujemy lokalnego specjału podczas kolacji. Inny niemiecki przysmak – *Bratkartoffeln* – przypomina dobrze znane śląskie klimaty.

Kulturalnie, naturalnie!

Niedziela. Nieubłaganie zbliża się koniec pobytu w partnerskim mieście. Przed gliwickimi śpiewakami jeszcze jeden występ, tym razem w plenerze. Jego miejsce wybrano nieprzypadkowo. *Stadtgarten* – miejski ogród botaniczny – jest jednym z ulubionych miejsc bottropian. I trudno im się dziwić. Zieleniec to prawdziwe dzieło architektury krajobrazu. Mieszkańcy „bliźniaka” są jednak dalecy od leniuchowania na zielonej trawie. Już dawno nie widziałam tak wielu ludzi uprawiających jogging i nordic walking, jednak na pierwsze miejsce wysuwają się rowerzyści. Można ich spotkać dosłownie wszędzie. Może to wpływ zachodniego sąsiada? W końcu do granicy z Holandią jest stąd całkiem niedaleko...

Popularność jednośladów przestaje dziwić, gdy dowiaduję się, że łączna długość rowerowych ścieżek w Bottrop to ponad 100 km. Utworzono je w miejscu dawnej wąskotorowej kolejki przemysłowej. Efekt? Praktycznie nie ma ulicy, wzdłuż której nie biegłaby dróżka dla cyklistów.

Rekreacja to jedno, ale sport z prawdziwego zdarzenia to w Bottrop „priorytet”. Liczba dyscyplin sportowych, które można tutaj uprawiać, przyprawia o zawrót głowy. Choć piłka nożna to niemiecki sport narodowy, równie popularny jest w mieście tenis. Narciarstwo i golf też mają się całkiem dobrze... Wystarczy wspomnieć, że w mieście działa 127 klubów zrzeszających prawie 30 tys. członków. Jednak nie samym sportem Bottrop żyje.

W miejskim parku można znaleźć także coś dla ducha. Wśród zieleni dostrzegam na przykład... perełkę. Całkiem dużą. Oryginalną, bo kwadratową. *Quadrat* to dwa w jednym: *Josef Alberts Museum* i Galeria Sztuki Współczesnej. W tym miejscu przeszłość spotyka się z przyszłością. Futurystyczne obrazy i rzeźby sąsiadują z eksponatami z czasów antycznych. Kilkaset metrów dalej znajduje się *Kulturzentrum August Everding*. W miejskim centrum kultury pod jednym dachem funkcjonują m.in.: biblioteka, galeria, kino, szkoła muzyczna. Nowością kulturalną „bliźniaka” jest *Das Junge Museum*, gdzie twórcami i odbiorcami sztuki są dzieci.

Nic dziwnego, że głównymi obszarami współpracy partnerskiej Gliwic i Bottrop są kultura i sport. Trafny wybór. W tych dziedzinach strona niemiecka ma nam sporo do zaoferowania. Ciekawe, które pomysły znajdują naśladowców nad Kłodnicą.

Wizyta dobiega końca. Bilans podróży? Dziesiątki informacji, setki zdjęć i niezliczona ilość wrażeń, które zabiorę ze sobą do domu. Opuszczam miasto z poczuciem satysfakcji i niedosytu zarazem. Niemiecki „bliźniak” mile mnie zaskoczył. Miasto jest piękne, a ludzie serdeczni. Żadne z moich wcześniejszych wyobrażeń nie znalazło potwierdzenia w rzeczywistości. Jednak dwa dni zwiedzania, nawet najbardziej intensywnego, to zdecydowanie za mało, aby bliżej poznać miasto i jego mieszkańców. Mam nadzieję, że jeszcze tam wrócę. Kiedy przypada następny długi weekend?

Tekst i zdjęcia: Bogusława Masternak



Centrum sztuki Quadrat: koła...



...stalowe „iksy”



...i coś na kształt futurystycznego „jajka Kolumba”



Stadtgarten – raj dla rowerzystów



To nie Monet, to Bottrop!

GRAJĄCA STARÓWKA

Gliwice - piąta strona Świata



Pogoda dopisała organizatorom tegorocznej „Grającej Starówki”. W sobotni i niedzielny wieczór, 14 i 15 czerwca, nie spadła ani jedna kropla deszczu, co z pewnością sprzyjało uczestnictwu w plenerowych koncertach, które zorganizowano w kilku miejscach położonych w rejonie Starego Miasta. Największe zainteresowanie widzów i słuchaczy wzbudziły imprezy na gliwickim Rynku. Sobotni pokaz tańców irlandzkich w wykonaniu grupy SALAKE oraz niedzielny koncert zespołu CARRANTUOHILL (muzyka celtycka) były gorąco oklaskiwane przez licznie zgromadzoną publiczność. Pozostałe estrady ustawiono w tym roku: obok Zamku Piastowskiego przy ul. Górnych Wałów, na placu wokół pomnika Mickiewicza oraz na skwerze usytuowanym między ulicami Wieczorka i Młyńska. W sumie na czterech estradach zaprezentowało się 16 wykonawców (muzyka, taniec, kabaret). Mieszkańcy miasta mieli możliwość swobodnego wyboru sceny (koncerty trwały równocześnie). „Grająca Starówka-2008” przebiegała pod hasłem „Gliwice – piąta strona świata”. Przez dwa dni rozbrzmiewały różne gatunki muzyki, w tym m.in. gorące, południowe rytmy, szanty, rock, a także popularne nagrania dyskotekowo-taneczne. Organizatorem przedsięwzięcia był gliwicki samorząd. (al)



fot. A. Witwicki, S. Zaremba

Pamięć zaklęta w kamkach

GLIWICKIE METAMORFOZY zapraszają na ostatnią przed wakacjami wycieczkę edukacyjną po mieście pod hasłem „Żydzi w Gliwicach” (niedziela, 22 czerwca). Tym razem współorganizatorami eskapady są: Stowarzyszenie na Rzecz Dziedzictwa Żydowskiego w Gliwicach „Pamięć – Zikaron” oraz gliwicki samorząd.

– Zwiedzimy prawie wszystkie miejsca, które miały niegdyś związek z gminą żydowską – zapowiadają przewodnicy. – Poznamy historię wielu żydowskich budynków w obrębie Starego Miasta, dzieje synagogi oraz kilku gliwickich zakładów przemysłowych, których założycielami byli gliwicy Żydzi. Nasza **wyprawa rozpocznie się o godz. 9.00 na płycie Rynku**. Po drodze zwiedzimy m.in. stare hale Fabryki Drutu przy ul. Dubois, w których obejrzymy prezentację multimedialną poświęconą miejscowym Żydom oraz krótki spektakl w wykonaniu aktorów Teatru „A”. „Szmonces znaczy uśmiech – impresje żydowskie”. Dla pokrzepienia ciała będzie na nas czekać niespodzianka kulinarna, a w ramach kolejnego etapu wycieczki podjedziemy autobusem pod cmentarz żydowski przy ul. Na Piasku i Poniatowskiego. Grupę oprowadzą po mieście: Bożena Kubit (prezes stowarzyszenia Zikaron), Jolanta Bezdurówic (szefowa gliwickiej filii Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach) oraz Katarzyna Czaplicka (członek zarządu Zikaronu i nauczycielka w V LO, zajmująca się zagadnieniami edukacji wielokulturowej). Przewidywany czas zakończenia wycieczki to godz. 15.00.

Uczestnicy mogą liczyć na niezapomniane wrażenia, smaczny posiłek w przerwie, foldery historyczne, a także kolejną (siódmą) pocztówkę kolekcjonerską z limitowanej serii stowarzyszenia dla 50 pierwszych osób (**warto wiedzieć, że za osobę uważa się w tym przypadku także rodzinę, np. parę małżeńską!**). – Zainteresowani powinni pamiętać poza tym o odpowiednim stroju – najlepiej skromnym z uwagi na powagę zwiedzanych cmentarzy. Wszyscy mężczyźni otrzymają jarmułki – informuje Marian Jabłoński, szef GLIWICKICH METAMORFOZ. Wskazane będzie zabranie ze sobą małych kamyczków (ich symbolikę objaśnią przewodnicy wycieczki) oraz aparatu fotograficznego z kompletem baterii. Koszt wycieczki od jednej osoby wyniesie 15 zł. Zebrane pieniądze pozwolą opłacić posiłek i wynajęcie autobusu, a także sfinansować po części trwającą odbudowę Cmentarza Hutniczego w Gliwicach. **Chętni powinni zgłaszać chęć udziału w wyprawie za pośrednictwem telefonu (0781-158-655) lub strony www.gliwiczanie.pl („aktualności”).** (kik)

Cmentarz przy ul. Poniatowskiego w jesiennej oprawie (listopad 2007 r.)



SPORTOWE PUZZLE



7 czerwca na Placu Krakowskim w Gliwicach odbyły się najlepsze (w zgodnej opinii koszykarskich portali internetowych) zawody streetballowe na terenie Polski południowej, czyli **Turniej Koszykówki Ulicznej**.



fot. A. Witwicki

– To kolejna, ósma już impreza tego typu, bardzo udana zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym. W najciekawszej grupie – open – w meczu o trzecie miejsce mocne „Białasy” pokonały „Las Palomas” (9-6), a w finale „Drugi Czopot” pokonał „Ohjejos” (11-8) – relacjonuje Jarosław Zięba z GTK Gliwice (współorganizator TKU). – Podsumowując turniej, trzeba stwierdzić, że wszystkie rozgrywki były emocjonujące, wyrównane pod względem poziomu i – co najważniejsze – pozbawione złośliwych i niesportowych fauli. Z drużyn występujących w najstarszej kategorii wiekowej można by zaś, moim zdaniem, spokojnie złożyć silny zespół na pierwszą ligę koszykarską! Dopisali organizatorzy (GTK Gliwice i samorząd miasta), pogoda natomiast... zadbała o siebie sama. Postraszyła deszczem li tylko przez 5 minut.

Nagrodzono drużyny „Iwersonek”, „Dwukropek”, „Ziomków z Biedronki”, męską „Dominację”, „Panikę Crew” i „Podziemne Jany”, a w kategorii open – „Drugi Czopot”. W indywidualnych konkursach koszykarskich zwyciężali: Katarzyna Koscielny (rzuty za 3 punkty), Katarzyna Kozak (rzuty osobiste) oraz Grzegorz Szybowicz (wsady). Gratulacje dla najlepszych i pokonanych!

W ostatnim czasie Szkolny Związek Sportowy w Gliwicach zorganizował cykl turniejów lekkoatletycznych rozgrywanych w ramach mistrzostw miasta. Na stadionie GKS „PIAST” przy ul. Okrzei rozegrano **biegi sztafetowe 8x50 metrów dla uczniów szkół podstawowych, a także zawody w „sztafecie szwedzkiej”** (na dystansie 400, 300, 200 i 100 metrów) **dla uczniów szkół gimnazjalnych**. Najszybszymi okazały się drużyny Szkoły Podstawowej nr 14 (dziewczęta i chłopcy) oraz ekipy z gimnazjów nr 3 (dziewczęta) i 11 (chłopcy).

Kryta pływalnia przy ul. Jasnej gościła niedawno uczestników **drużynowych mistrzostw Gliwic w pływaniu szkół gimnazjalnych**. – Każdy zawodnik miał prawo startu w jednej konkurencji i w sztafecie. W poszczególnych stylach zwyciężali: Dominika Górecka i Maciej Łój (gimnazja nr 17 i 3, 50 metrów stylem dowolnym), Anna Wiktor i Jakub Czapala (Gimnazjum nr 14, 50 m stylem grzbietowym), Patrycja Dziewior i Bartłomiej Ozga (gimnazja nr 14 i 7, 50 m stylem klasycznym), Agnieszka Ozga i Bartłomiej Wszola (gimnazja nr 7 i 2, 50 m stylem motylkowym), a także Aleksandra Łyżwińska i Piotr Siewierski (gimnazja nr 5 i 3, 100 m stylem zmiennym). W sztafecie 4x50 metrów stylem zmiennym triumfowały dziewczęta z Gimnazjum nr 15 oraz chłopcy z „trójki”. W punktacji łącznej zwyciężyło Gimnazjum nr 3 (122 pkt.) przed „czternastką” i „siódemką” – informuje Wiesław Prymaczenko, szef Szkolnego Związku Sportowego w Gliwicach.

Reprezentanci Gliwic brylowali w finałach **biegów na orientację** organizowanych przez Śląski Szkolny Związek Sportowy w Katowicach. Dziewczęta i chłopcy z SP nr 36 zajęli pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych, a uczennice z Gimnazjum nr 17 – pierwsze miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych. Chłopcy z tej samej placówki edukacyjnej uplasowali się tuż za podium (czwarta lokata). W grupie szkół ponadgimnazjalnych uczennice I LO w Gliwicach zajęły miejsce drugie, zaś uczniowie – miejsce trzecie. Gratulujemy! (kik)

Słodko-gorzki jubileusz

Przed tygodniem w Gliwickim Teatrze Muzycznym świętowano 15-lecie istnienia dwóch placówek integracyjnych: Warsztatów Terapii Zajęciowej „TĘCZA” oraz Centrum Integracji Niepełnosprawnych w Gliwicach. Uczestnicy spotkania uczcili również pamięć Krzysztofa KARASA – zmarłego w kwietniu głównego animatora CIN, wkładającego całą duszę i serce w działania na rzecz osób niepełnosprawnych w naszym regionie.

Przypomnijmy, iż Centrum Integracji Niepełnosprawnych działa od 1993 roku i zrzesza około 200 osób (zdrowych i nie w pełni sprawnych). Organizacja stara się wyrównywać szanse, zapewniając niepełnosprawnym kompleksowe wsparcie rehabilitacyjno-edukacyjno-opiekuńcze, prowadzące do ich jak najpełniejszej aktywności życiowej, zawodowej oraz społecznej. Każdego roku CIN pomaga kilku tysiącom potrzebującym i ich bliskim. Otacza szczególną opieką niepełnosprawne dzieci i młodzież. Stowarzyszenie organizuje m.in. turnusy rehabilitacyjne, dwutygodniowe plenery „Lato z Muzą”, Integracyj-



ne Festyny Rodzinne, Gliwickie Spotkania Dobrych Dusz, Integracyjne Turnieje Szachowe, a także wiele innych imprez okolicznościowych.

Warsztaty Terapii Zajęciowej „TĘCZA” powstały jako druga tego typu placówka w województwie śląskim. Organem założycielskim WTZ była Spółdzielnia „Twórczość” – Zakład Pracy Chronionej w Gliwicach. W „TĘCZY” działa obecnie siedem pracowni o charakterze artystycznym i rzemieślniczym (plastyczna, tkacka, hafciarska, krawiecka, stolarska, gospodarstwa domowego, teatralno-informatyczna). Ich oferta jest przeznaczona dla młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Celem rehabilitacji prowadzonej w ramach WTZ jest społeczny, zawodowy, emocjonalny, intelektualny i fizyczny rozwój osób niepełnosprawnych, kształtowanie poczucia własnej wartości i zaradności życiowej. Uczestnicy warsztatów otoczeni są specjalistyczną opieką instruktorów – terapeutów zajęciowych, psychologa oraz rehabilitanta-kinezyterapeutę.

– Wraz z opiekunami biorą oni udział w kilkudniowych wycieczkach krajoznawczych, imprezach środowiskowych, seansach filmowych i spektaklach teatralnych. Mają możliwość prezentowania swoich umiejętności artystycznych na rozmaitych przeglądach i festiwalach twórczości osób niepełnosprawnych oraz imprezach integracyjnych. Na wystawach, aukcjach i kiermaszach prezentują swoje prace plastyczne (malarstwo, rysunek, prace z gipsu i skóry) oraz rękodzielnicze (maskotki, gobeliny, wyroby z drewna) – wylicza Wojciech Kotylak. Podopieczni „TĘCZY” są laureatami wielu wyróżnień, nagród i dyplomów. (kik)

Niesłyszący w szkole i kinie!

Od ubiegłego roku na terenie całego kraju realizowane jest przedsięwzięcie „PITAGORAS 2007 – program pomocy osobom z uszkodzeniem słuchu” (pod auspicjami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych). Jest ono adresowane do grona ludzi niesłyszących i niedosłyszących, w tym głuchoniewidomych i głuchoniewidzących, jako jednej z grup osób niepełnosprawnych najbardziej poszkodowanych w dostępie do edukacji i dóbr kultury.

W ramach programu przewiduje się m.in. finansowanie ze środków PFRON usług tłumacza migowego oraz urzędzeń wspomagających słyszenie i widzenie. Z takich możliwości mogą skorzystać uczelnie, szkoły policealne oraz instytucje kultury (kino, filharmonia, opera, operetka i teatr).

Podmioty te mogą do 30 czerwca składać w PFRON wnioski o dofinansowanie zakupu i montażu urzędzeń wspomagających słyszenie (oraz innych urzędzeń). Do 30 października powinny natomiast dostarczyć wnioski o dofinansowanie usług tłumacza języka migowego.

Szczegółowe informacje na ten temat (m.in. druki dokumentów, opis programu i procedur jego realizacji) znajdują się na stronie www.pfron.org.pl. Dodatkowych wyjaśnień udziela również Beata Długajczyk z Oddziału Śląskiego PFRON, tel. 032-786-96-20. (kik)

Krew potrzebna wszystkim



Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach zachęca mieszkańców Gliwic do oddawania krwi. Najbliższa akcja krwiodawstwa odbędzie się w poniedziałek, 23 czerwca. Osoby zainteresowane niesieniem bezinteresownej pomocy mogą przyjść w godzinach od 10.00 do 17.00 do ambulansu, który stanie przed wejściem głównym do dworca PKP w Gliwicach.

Przypominamy, że krew może oddać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 65 lat, który waży co najmniej 50 kilogramów. Konieczne jest posiadanie dokumentu tożsamości ze zdjęciem. W momencie oddawania krwi nie trzeba być na czczo, wskazane jest wcześniejsze spożycie lekkiego posiłku. (al)

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU OFERT

KOMUNIKAT

Prezydent miasta Gliwice rozstrzygnął otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych na organizację imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym mających na celu promocję miasta Gliwice.

Wykaz podmiotów, które otrzymały dotację na realizację zadań publicznych miasta Gliwice w wyżej wymienionym konkursie ofert:

1. Gliwickie Metamorfozy Stowarzyszenie na rzecz dziedzictwa kulturowego Gliwic

Lp.	Nazwa zadania publicznego	Czas realizacji	Kwota dotacji
1.	Organizowanie w ramach edukacji kulturalnej historycznych wycieczek edukacyjnych dla gliwiczian	IX-X/2008	3300,00 zł
2.	Rajd 2008 – „LATO Z METAMORFOZAMI”	VII-VIII/2008	3200,00 zł

2. Towarzystwo Wspierania Świetlicy dla dzieci w Sośnicy

Lp.	Nazwa zadania publicznego	Czas realizacji	Kwota dotacji
1.	„Imprezy, wycieczki turystyczno-rekreacyjne”	VII-IX/2008	1800,00 zł

3. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

Lp.	Nazwa zadania publicznego	Czas realizacji	Kwota dotacji
1.	„Rajd pieszy i kolarski z okazji „55-lecia oddziału PTTK ziemi gliwickiej”	VIII/2008	1250,00 zł
2.	„Złot Młodzieży”	20/X/2008	7.000,00 zł
3.	„Impreza krajoznawczo-przyrodnicza” dla gimnazjów i liceów	X/2008	450,00 zł
4.	Rajd Turystyczny „Znam Gliwic i Okolice”	X/2008	400,00 zł
5.	„Rajd Kolarski 51. Zakończenie Sezonu Kolarskiego” i „50. Złot Przewodników Turystyki Kolarskiej”	X/2008	500,00 zł

Powyższe oferty złożone przez poszczególne stowarzyszenia zostały wysoko ocenione przez Wydział Kultury i Promocji Miasta, który merytorycznie nadzoruje realizację zadań z tego zakresu. Na podstawie zastosowanych kryteriów (podanych w ogłoszeniu o konkursie) uzyskały one najwyższą wymaganą liczbę punktów uprawniającą podmiot składający ofertę do otrzymania dotacji.

Oferty te zostały uznane za najciekawsze i dające najlepszą gwarancję efektywnego wykonania zadań z zakresu promocji miasta Gliwice.

Z wysoką oceną Wydziału spotkał się fakt, iż oferty zawierają szczegółowe informacje o tym, jak zadanie zostanie zrealizowane, a tym samym jak będzie wyglądać promocja Gliwic, oraz na jakie działania promocyjne w ramach tych przedsięwzięć zostanie przeznaczona wnioskowana dotacja.

Pozostałe oferty nie spełniły wymaganych kryteriów i zostały przez Komisję konkursową odrzucone.

OFERTY PRACY

Straż Miejska w Gliwicach, ul. Bolesława Śmiałego 2A
ogłasza nabór na stanowisko kierownika referatu w pełnym wymiarze czasu pracy

Do głównych obowiązków pracownika na stanowisku kierownika referatu będzie należało:

- koordynowanie działań podległych strażników Straży Miejskiej w Gliwicach;
- inicjowanie działań mających usprawnić pracę podległych strażników;
- tworzenie planów oraz kierowanie zespołami podczas zabezpieczeń;
- tworzenie grafików pracy, strategii kierowania, harmonogramów zadań oraz raportów z osiągniętych wyników;
- współpraca z instytucjami, przygotowanie korespondencji oraz merytoryczna kontrola korespondencji sporządzanej przez strażników.

Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie;
- korzystanie z pełni praw publicznych;
- pełna zdolność do czynności prawnych;
- wykształcenie wyższe, preferowane o specjalności prawo i administracja, prawo i zarządzanie, samorząd terytorialny;
- staż pracy min. 4 lata, w tym minimum 2-letni staż pracy na stanowiskach urzędniczych w jednostkach, o których mowa w art. 3 ust. 4 ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1539, ze zm.);
- znajomość ustaw i aktów wykonawczych dotyczących:
 - o straży gminnej,
 - o imprez masowych,
 - o Kodeksu postępowania administracyjnego,
 - o Kodeksu wykroczeń,
 - o przepisów BHP i ppoż.,
 - o Kodeksu pracy;
- dyspozycyjność;
- niekaralność;
- nienaganna opinia;
- sprawność pod względem fizycznym i psychicznym;
- odbyta zasadnicza służba wojskowa.

Wymagania dodatkowe:

- ukończone szkolenie podstawowe dla strażników gminnych;
- doświadczenie na stanowisku kierowniczym;
- umiejętność dobrej organizacji pracy;
- umiejętność zarządzania zespołem ludzkim;
- umiejętność skutecznego komunikowania się;
- umiejętność obsługi komputera (programy Word i Excel);
- prawo jazdy kat. B;
- posiadanie poświadczenia bezpieczeństwa dostępu do informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone”;
- kreatywność;
- zdolności analityczne;

- odpowiedzialność;
- umiejętność pracy pod presją czasu i w warunkach stresujących.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- list motywacyjny i CV;
- kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie;
- koncepcja pracy na stanowisku kierownika referatu dzielnicowych;
- kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz ukończone kursy;
- kserokopia prawa jazdy;
- kserokopia dotychczasowych świadectw pracy;
- w przypadku osoby zatrudnionej – zaświadczenie o okresie zatrudnienia w danej jednostce z określeniem stanowiska;
- kserokopia nowego dowodu osobistego;
- kserokopia książeczki wojskowej (strona pierwsza i strona z potwierdzeniem odbycia służby wojskowej);
- zaświadczenie o niekaralności (ważne 6 miesięcy od daty jego wystawienia);
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz o korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu nieposzlakowanej opinii;
- oświadczenie kandydata, od kiedy może nastąpić zatrudnienie;
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych;
- oświadczenie kandydata o przyjęciu do wiadomości faktu obowiązku publikacji w BiP danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1593 z późn. zm.).

Termin i miejsce składania dokumentów:

Dokumenty w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Kandydat na stanowisko kierownika referatu” można składać do 31 lipca 2008 r. do godz. 10.00 w sekretariacie Straży Miejskiej w Gliwicach, ul. Bolesława Śmiałego 2A, 44-121 Gliwice.

Inne informacje:

- oświadczenia winny być podpisane własnoręcznie przez kandydata;
- nadesłanych ofert nie odesyłamy, a nieodebrane po sześciu miesiącach od dnia zakończenia naboru podlegają zniszczeniu;
- oferty doręczone lub nadesłane 31 lipca 2008 r. po godz. 10.00 nie będą rozpatrywane;
- zgodnie z ustawą z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1593 z późn. zm.) publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej podlegają dane osobowe kandydatów, którzy spełniają kryteria naboru, oraz osoby zatrudnionej w wyniku przeprowadzonego naboru;
- kwestionariusz osobowy można pobrać osobiście w dziale kadr, pok. 19 Straży Miejskiej w Gliwicach.



STOWARZYSZENIE ROMÓW W GLIWICACH

SAMORZĄD MIASTA GLIWICE



22.06.2008
godz. 17.00

zapraszają
do
Parku Chopina
na
Wieczór
Z
Romami



PROGRAM

17.00 – 17.30 przejazd taboru romskiego ulicą Zwycięstwa

Występy zespołów romskich w Parku Chopina:

17.40 – 18.30 GIPSY BOYS (Polska)

18.40 – 20.10 KHALE (Serbia)

20.20 – 22.00 ROMA THAN (Czechy)

W czasie imprezy:
prezentacja kuchni romskiej (poczęstunek gratis)
pokaz rękodziela – cynowanie patelni romskich

Gliwice Sośnica, ul. Przedwiośnie 1

XXI
Ogólnopolski
Festiwal Piosenki Religijnej
27 - 29 czerwca 2008

ORGANIZATOR: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Gliwickiej www.cantate.pl

Piątek
27 czerwca
16.00 Konkurs piosenki
18.00 Katolika Front
20.00 Viola Brzezińska

Sobota
28 czerwca
16.00 Konkurs piosenki
18.00 Warsztaty wokalne-muzyczne
19.00 Adoracja - śpiewy z Tajiré
20.00 Tomasz Kamiński

Niedziela
29 czerwca
16.00 Wyniki konkursu
17.00 Koncert laureatów
19.00 Msza św.
20.00 Jozsko Broda
i zespół Dzieci z Brodą



Gliwicki Teatr Muzyczny

ul. Nowy Świat 55/57
tel. 032-232-11-01, 032-230-67-18, www.teatr.gliwice.pl

- ☐ 21 czerwca: „Tango d’amore” – recital piosenki aktorskiej Artura Gota (19.00) – prezentacja w Ruinach Teatru Miejskiego
- ☐ 27 czerwca: JUBILEUSZ 15-LECIA Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Inwalidów, Ich Opiekunów i Przyjaciół „SON” – widowisko kabaretowo-baletowe z udziałem Kabaretu RAK i Zespołu Form Tanecznych SALAKE – taniec irlandzki (16.30) – impreza integracyjna w Ruinach Teatru Miejskiego; NOC ŚWIĘTOJAŃSKA (19.00) – impreza na Placu Krakowskim



Kino Amok

ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 5
tel. 032-231-56-99, www.amok.gliwice.pl

- ☐ 19 czerwca: „Meduzy” (16.00), „Sen Kasandry” (18.00), DKF.doc – „Potosi: czas podróży” (20.00)
- ☐ 20 – 26 czerwca: „W Dolinie Elah” (16.00, 20.00), „Meduzy” (18.15)
- ☐ 27 czerwca – 31 lipca: KINO NIECZYNNIE

Cinema City

ul. Lipowa 3 (centrum handlowe FORUM)
tel. 032-335-77-77, repertuar: www.cinema-city.pl

Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 032-231-32-39

ZWIEDZANIE:
od wtorku do piątku – od 9.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
sobota, niedziela – od 10.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
w poniedziałki – Palmiarnia nieczynna



Muzeum w Gliwicach

www.muzeum.gliwice.pl

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe:

- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”

Wystawy czasowe:

- „Alessi – poezja przedmiotu” (czynna do 29 czerwca)
- „Mała stabilizacja. Gliwice 1956-1970” (czynna do 31 sierpnia)
- „Polska biżuteria współczesna. Mody i fascynacje” (czynna do końca roku)

PATRZĘ – WIDZĘ – ROZUMIEM. EDYCJA 2008
„Zatorze. Piękno miasta ukryte w szczegółach”
(25 maja – 29 czerwca)

- 15 czerwca – 29 czerwca, Górnośląskie Centrum Edukacyjne, ul. Okrzei 20 – wystawa prac powstałych w czasie warsztatów plastycznych, pleneru rysunkowego, a także fotografii wykonanych w ramach konkursu „Zatorze w obiektywie”

ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

(nieczynny do sierpnia z powodu zmiany wystawy stałej)

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta – od 10.00 do 15.00

Wystawa specjalna:

- „Hutnicza nekropolia w Gliwicach. Rok 2008”
- „Piękno absolutne” (czynna do 29 czerwca)

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów

RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tarnogórska 129, tel. 032-300-04-04,
0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna,
www.radiostacjagliwicka.republika.pl

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota – od 9.00 do 15.00 (w czwartki zwiedzanie do 17.00 – tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym).

